Nr. 163 Poniedziałek 19 Lipca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan powrócił dnia 16 lipca z Ischl do Wiednia.

Najjaśniejsza Pani przybyła dnia 17 b. m. z Ischl do Wiednia.

Minister-prezydent, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował inżyniera Idziego Dziubińskiego starszym inżynierem, a adjunkta budownictwa, Seweryna Ryszkowskiego, inżynierem w służbie państwowej w Galicyi.

Ministerstwo handlu mianowało oficyałów rachunkowych lwowskiej dyrekcyi poczt Wiktora Malinowskiego i Antoniego Wolańskiego, rewidentami rachunkowymi, pierwszego dla nadmienionej dyrekcyi, drugiego dla dyrekcyi poczt w Czerniowcach.

Uchwałą z dnia 26 czerwca b. r. zaliczyła c. k. Rada szkolna krajowa w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach książkę pod napisem: „Przykłady do tłómaczenia z języka łacińskiego na polski i z polskiego na łaciński. Ułożył dr. Zygmunt Samolewicz. Część II Na drugą klasę. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego. Drukiem I Związkowej drukarni 1880."

W rossyjskich miejscowościach Krupcu, Łosiatynie i Leduchowie wzdłuż granicy powiatu brodzkiego położonych, [illegible]rawdzonym wybuch księgosuszu. Z teg[illegible]owodu na mocy postanowień paragrafu 3 ustawy z dnia 29 lutego r. 1880 D. u. p. 37 zarządzonem zostało zamknięcie granicy wzdłuż powiatu brodzkiego, za pomocą asystencyi wojskowej. Na mocy postanowień punktu 3 paragrafu 40 powołanej ustawy, zamkniętą została kontumacya brodzka i zakazuje się sprowadzenie przez tęż bydła rogatego, owiec i kóz, również i innych przedmiotów wymienionych w §. 1 tejże ustawy. Również zamknięto kontumacyę w Podwołoczyskach. Zakazano sprowadzania bydła rogatego i przedmiotów wymienionych w §. 1 ustawy z dnia 29 lutego r. 1880. Dozwolono zaś na podstawie §. 7 ustępu 2 ustawy wyżej powołanej przypędu owiec i kóz, jeżeli takowe pochodzą z głębi Rossyi i będą wprost koleją żelazną do dworca kolejowego w Podwołoczyskach wprowadzone, zkąd mają być odstawiane na przeznaczone dla nich miejsce do obserwacyi. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lipca 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 lipca.

Przyjemnie jest wśród tylu przykrych objawów spółczesnych, wśród tylu trudnych kwestyj, zatargów i niebezpieczeństw, które w rozmaitych stronach Europy trzymają umysły w pewnem trwożnem naprężeniu, zatrzymać wzrok na kraju, który wśród pokoju i pogodnego bytu święci piękną uroczystość wolności i cywilizacyjnego postępu. Belgia rozpoczęła w tych dniach obchód 50-letniego jubileuszu swej niezawisłości państwowej. Szczęśliwy kraj, dla którego ostatnia połowa wieku ubiegła na wewnętrznej pracy pokojowej, który niedotknięty katastrofami i wielkiemi wojnami, co w tym czasie rozgrywały się tuż u jego granic, w krótkiej dobie swego politycznego bytu był świadkiem niejednej wielkiej burzy, a dzięki neutralności swej, szanowany przez całą Europę, wolny od niebezpiecznych ambicyj, cały oddawał się z błogosławioną skrzętnością pracy nad wewnętrznym rozwojem i dobrobytem.

Pięćdziesiąt lat minęło, odkąd Belgowie oswobodzili się z pod rządów Hollandyi i zamknęli szczęśliwie tę epokę zmian i przykrych doświadczeń, w której kraik ten dziś tak bogaty i szczęśliwy, deptany przez stopy zdobywców, bywał igrzyskiem najzmienniejszych i najcięższych niekiedy losów politycznych. Lud ten w twardej wychowany szkole, mężnym umysłem umiał znosić nieszczęście, walecznie umiał porwać się do broni, gdy szło o zdobycie państwowej niezawisłości, silny zgodą i wolą dopiął tego, czego mimo najkrwawszych ofiar i najheroiczniejszych wysileń losy odmówiły tylu wielkim narodom, i dziś liczy się do najszczęśliwszych, najwolniejszych i, co w dzisiejszych warunkach siły i żywotności niezmiernie wiele znaczy: do najbogatszych w Europie.

Trudno nieprzyznać, że do tak szczęśliwego rezultatu więcej może Belgom pomogło szczęście niż własne jakkolwiek wielkie zasługi, więcej może niż szczęście wzajemne rywalizacye i zawiści potężnych państw sąsiednich — ale i w tem leży wielka pociecha, że najnienawistniejszy antagonizm, że wzajemne obawy i podejrzenia wielkich stały się źródłem szczęścia dla małych, że te same fatalne przyczyny, z których gdzie indziej powstało tyle klęsk i tyle ucisku, w tym wypadku przecież złożyły się na dzieło tak piękne, na powstanie małego ale znakomitego państewka, które jeśli na szachownicy europejskich intryg i w regestrze dział i bagnetów nie wiele znaczy, pod względem postępu, cywilizacyi i dobrobytu pierwszorzędne zajęło stanowisko. I w tym przynajmniej wypadku ów złowrogi prąd zdobywczy, który opanował Europę, okazał się podobny do owego ducha negacyi i zniszczenia, o którym poeta powiedział *Eine Kraft, die stets das Böse will und stets das Gute schafft...*

Od r. 1830, kiedy w miejsce herbów hollenderskich lud zatknął zwycięzki trójbarwny sztandar brabancki, aż do dzisiejszego jubileuszu, to przeciąg czasu stosunkowo niewielki, ale jakież olbrzymie rezultaty w pracy pokojowej! Dziś Belgia jest jednym z najbogatszych krajów Europy. Cała pocięta gęstą siecią kolejową, cała okryta fabrykami, istny wzór wysokiej kultury, potężne ognisko handlu i przemysłu, inicyatywy ekonomicznej i finansowej — cały kraj jakby jedno olbrzymie miasto... Około starożytnych miast, pełnych uroku tradycyj dziejowych, obok tych prastarych kolebek średniowiecznej cywilizacyi, rozwinęło się najpełniejsze, najsilniejsze życie w duchu niczem niepowstrzymanego, prawdziwie cudownego postępu, życie, którego objawy na każdem polu wzbudzają prawdziwą cześć dla małego, pracowitego kraju! Gdy dodamy, że Belgia obok Anglii jest dziś modelem konstytucyjnego państwa, że instytucye wolności obywatelskiej rozwinęły się w niej do form niemal doskonałych—pojmiemy, o ile godną jest zazdrości, o ile wyżej stoi po nad tyle innych państw potężnych przestrzenią, ludnością i armiami.

W dzisiejszej epoce przymusowej unifikacyi pod hasłem narodowości i olbrzymich aglomeratów państwowych, ujętych w żelazne obręcze politycznej centralizacyi — w epoce panslawizmu i pangermanizmu, w epoce zjednoczenia Niemiec i Włoch, podzielonych przez tyle wieków na małe historycznie uprawnione organizmy —Belgia stanowi wielce ciekawy i charakterystyczny wyjątek od dwóch reguł, od dwóch wrzekomych praw, w które kazała nam uwierzyć siła dokonanych

---

2)

KOSCIUSZKO W AMERYCE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

I.

(Ciąg dalszy.)

Widzimy z przytoczonych słów Jeffersona, że sybillą Juliena nie był on sam, ale Armstrong, mąż zasług i cnoty wielkiej, lecz mylnie wybrany, bo nie był ustawicznym towarzyszem broni Kościuszki, ale służył z nim tylko kilka miesięcy i to w pierwszym roku jego pobytu w Ameryce, jak tok naszego opowiadania dowiedzie. Większa część jego manuskryptów musiała więc być napisaną na podstawie opowiadań, wziętych z drugiej i trzeciej ręki, z czego wysnuć można dalszy wniosek, że wskazówki posłane Julienowi nie były we wszystkiem dokładne. Widzimy tedy, jak niepewny był fundament, na którym późniejsze dzieła były oparte.

Pomyłki Juliena przeszły w całości w znaną biografię Kościuszki, napisaną przez Karola Falkensteina, o której powiemy od razu, że jej część, traktująca o pierwszym pobycie Kościuszki w Ameryce, nie ma żadnej prawie historycznej wartości. Szturmy na czele rot ochotniczych do redut niezdobytych, bohaterskie czyny w odwrocie z pod Filadelfii i przy ataku na York Town, czułe spotkania z Pułaskim i Lafayettem, popisy junackie, godniejsze kapitana piechoty niż pułkownika inżynieryi, i przeróżne inne przypisywane Kościuszce a godne Odyssei czyny, nie znajdują potwierdzenia w amerykańskich kronikach. Cały ten rozdział książki Falkensteina jest też pełen rażących anachronizmów, które już uderzyły autora *Tadeusza Kościuszki*, pana Franciszka Rychlickiego. Biograf ten, okazawszy znaczną bystrość w ocenie skąpych materyałów dostępnych i znalazłszy najsłabsze strony tak w opowiadaniu Falkensteina, jak i tych autorów, którzy szli za zdaniem uczonego Niemca (a do nich wypada niestety zaliczyć także Lucyana Siemieńskiego w nieukończonej biografii Kościuszki) odgadł niejedno, co teraz faktami udowodnimy.

Błędy przytoczonych biografij znajdują odparcie w samej historyi wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. I tak Kościuszko nie mógł przybyć do Ameryki za przykładem Pułaskiego, jak pisze Falkenstein, gdyż zjawił się w niej o rok wcześniej, niż starosta warecki. Nie mógł dokazywać cudów waleczności w wielu miejscach i porach wskazanych w jego życiorysach, gdyż się właśnie wtedy bardzo daleko od tych miejsc znajdował, spełniając ważne, inżynierskie obowiązki, których chronologiczny przebieg opiszemy na podstawie źródeł wiarygodniejszych niż te, z których czerpał Falkenstein. Droga poprzednich biografów Kościuszki nie będzie też naszą drogą, a po zapisaniu, żeśmy odrzucili owoce ich badań prawie w całości, składamy ich dzieła na stronę.

Jedną tylko jeszcze zrobimy o nich uwagę. Błędy Falkensteina nie były ni złej woli, ni braku pracy wynikiem. Wyjął je z dzieła jednego z przyjaciół Kościuszki, Juliena, a szukał informacyj u jeszcze ściślejszego przyjaciela, Zeltnera. Jeśli się pomylił, nie jego wina. Sam Kościuszko przyczynił się zresztą w części do zagmatwania historyi swoich czynów, nie dlatego, żeby je źle opowiadał, ale dlatego właśnie, że nie miał zwyczaju ich opisywać.

Czysta i wstydliwa dusza, której skromność zostanie niepojętą dla zwykłych umysłów naszego wieku! Umiała ona kochać walczyć i cierpieć, ale się zamykała nakształt czułej mimozy przed okiem ciekawości, pochlebstwa i uwielbienia. Wyższy od współczesnych znakomitości, obdarzony sumieniem tak drażliwem, że najwyższe poświęcenie tylko spełnieniem zwykłego obowiązku Polaka i człowieka nazywał, Kościuszko wcale nie pożądał oklasków za życia i sławy pogrobowej — owszem, uciekał od nich. Zdobywszy każdy listek swych wawrzynów ciężką pracą, zdawał się nie rozumieć ich blasku. Cóż go obchodziła ciekawość przyszłych pokoleń? W głębokiem zadowoleniu, wynikającem z rozpamiętywania życia, jak kryształ czystego, nie udzielał swej wiedzy nawet najbliższym przyjaciołom. Kościuszko nie był synem naszej epoki! Reporter-kronikarz drobnostek nie miał po co iść do niego i żaden Herr von Busch nie stenografował jego rozmów wieczornych.

Że Kościuszko milczeniem swem nawet poufnych swych przyjaciół pozbawił autentycznych informacyj, dowodzi życiorys Falkensteina, dedykowany własną ręką młodego Zeltnera, co się na kolanach Kościuszki wychował, poetce i opiekunce wielu polskich pielgrzymów w Ameryce, pani Marcie Walker Cook. Zeltner przysłał jej ten upominek w r. 1836 w dowód hołdu dla jej talentu i wdzięczności za usługi Polakom oddane. Znająca historyę swej ojczyzny poetka zapytała go listownie o powody pomyłek i anachronizmów w dziele niemieckiego biografa, ale Zeltner nie umiał ich wytłómaczyć, bo sam więcej od Falkensteina nie widział. Powodowany zbytnią skromnością Kościuszko niedość że swe polskie papiery kazał spalić, ale nie zostawił też ustnych wskazówek do historyi swej młodości, a z tego wynikło, że z śmiercią jego pozostały tylko podania i niezawsze trafne domysły. Julien, Falkenstein, Zeltner, stoją tedy przed nami wolni od zarzutów niesumienności, a rezultat naszych poszukiwań nie mógłby ubliżać ich pamięci, chociażby się sprzeciwiał ich zapewnieniom.

Źródła do szczegółów o Kościuszce są tak rzadkie i porozrzucane, iż trzeba całą bibliotekę przewertować, nim się jaka taka całość da ułożyć. Ograniczają się one zwykle na kilku zdaniach, lub na kilku słówkach. I tak, Bancroft wspomina w swej wielkiej historyi amerykańskiej rewolucyi tylko trzy razy o Kościuszce, a w kilkunastu tomach protokołów ówczesnego kongresu ledwie cztery zdania doń się odnoszą. Niełatwe do odszukania wskazówki są nadto sprzeczne, i zaprawdę, niełatwo zważyć i porównać tyle niezgodnych danych. Niechże w tem trudnem zadaniu przyświeca nam ideał naszego bohatera — miłość obowiązku....

I zwyczaj literacki i chęć złożenia rękojmi, że fakta zebrane przez nas są autentyczne, każą nam zestawić bibliografię źródeł amerykańskich, z których zaczerpnęliśmy szczegółów o czynach męża, pchniętego w dalekie kraje goryczą serdecznych zawodów i namiętną miłością ludzkości, na wzór owego wojownika, o którym spiewa Horacy:

Qualem ministrum fulminis alitem....
Olim juventus et patrius vigor....
Nido laborem propulit inscium....

W kwestyach spornych, jakich niemało nastręczyły nam źródła, trzymaliśmy się zawsze zasady, żeby mniej polegać na zdaniach historyków, chociażby się nazywali Washington, Irving lub Bancroft, więcej zaś na współczesnych listach, protokołach i pamiętnikach.

faktów. Swiadczy ona najpierw, że i w dzisiejszych czasach mogą istnieć małe państewka z wszelkiemi warunkami najlepszego rozwoju i dobrobytu na wewnątrz, z rzetelnym pożytkiem na zewnątrz; świadczy dalej, że nie zawsze i nie wszędzie język stanowi rozstrzygające znamię łączności narodowej i że w obrębie wspólnych warunków plemiennych wyrabiać się mogą naturalną siłą odśrodkową zupełnie odrębne, zupełnie organiczne indywidualności społeczne i polityczne.

Na pół francuzka na pół flamandzka Belgia nie ma sympatyi ani do Francyi ani do Hollandyi — bez żadnej indywidualności na polu, na którem zwykł się objawiać geniusz i charakter narodowości, t. j. w literaturze, jest niemal skończonym indywidualnym organizmem pod względem społecznym, politycznym i ekonomicznym. Jest to objaw wielce charakterystyczny a tłómaczy nam on poniekąd, dlaczego unifikacya Niemiec, dlaczego zjednoczenie Włoch do dziś dnia pod wielu względami raczej jest mechaniczne niż organiczne.

Jakiekolwiek przewroty i katastrofy kryje w sobie przyszłość dla Europy, Belgia może żywić otuchę, że pod osłoną neutralności potrafi zawsze znaleźć sprawiedliwość, że niezawisłość jej będzie szanowaną. Położenie jej między dwoma wielkiemi a bądź co bądź zawsze wrogiemi sobie państwami, prąd czasu, który sprzyja t. z. unifikacyom i olbrzymim agglomeratom państwowym — wzbudzić może niejedną ciężką troskę w belgijskich patryotach, każe się obawiać niejednego niebezpieczeństwa. Miejmy nadzieję, że z tą samą roztropnością i z tem samem szczęściem, co dotychczas, Belgia przetrwa burze i kolizye, i obchodzić będzie niejeden jeszcze jubileusz swej niezawisłości.

Sejm krajowy.

(XXIII posiedzenie dnia 17 lipca)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11, m. 30 przed południem pod przewodnictwem JE. marszałka krajowego Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu J. W. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 105.

Petycyj wniesiono 22, ogółem zaś dotąd 663.

Do komisyi podatkowej odesłano 16 petycyj wydz. powiatowego Ropczyce tudzież gmin Krzyworównia, Łuczany, Laszki górne, Jadwięgi, Czyżyce, Dźwinogród, Berleczów, Oryszkowce, Bóbrka, Ernsdorf, Juszkowce, Kołohura, Hołdowice, Dziewiętniki i Stoki przeciw podwyższeniu podatku gruntowego.

Petycye gminy Brzeżany o zwolnienie nowych domów od opłaty dodatków krajowych, różnych osób o zaprowadzenie w Mrzygłodzie poczty jezdnej zamiast pieszej i ks. Jędrzeja Solarczyka o zapomogę odesłano do komisyi petycyjnej, ks. Leona Panasińskiego o subwencyę na budowę kaplicy we wsi Hulcze do komisyi budżetowej, gminy Zarwanicy o subwencyę na budowę mostu do drogowej, wreszcie wydz. pow. Pilzno o ograniczenie parcelacyi do administracyjnej.

Na porządku dziennym jest dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad budżetem na rok 1880.

Sprawozdawcą z następnych rubryk wydatków jest p. Tadeusz hr. Dzieduszycki.

W rub. XI „fundusz policyi krajowej" komisya preliminuje dochody tego funduszu w kwocie 7486 złr., wydatki w kwocie 617 złr. nadwyżka 6.869 złr. którą już w budżecie dochodów funduszu krajowego uchwalono.

W rubryce XII „Wydatki na szupaśnictwo" uchwalono bez dyskusyi kwotę ryczałtową 25.000 złr.

Przytem komisya budżetowa wnosi następującą rezolucyę:

„Ze względu, iż obowiązująca obecnie ustawa o przynależności w wielu wypadkach okazała się nieodpowiednią i niesprawiedliwie obciążającą gminy zwłaszcza siedzib sądów powiatowych, wzywa się c. k. Rząd, by w celu usunięcia tych wadliwości przeprowadził jak najspieszniej w odpowiedniej drodze reformę ustawy o przynależności".

Z rubryk następujących zdaje sprawę p. Skałkowski:

W rub. XIII „Budowy wodne", komisya z uwagi, że według informacyj zaciągniętych nie ma nadziei, aby ta regulacya w roku bieżącym rozpoczętą została, opuszcza przeznaczoną na ten cel kwotę 7.143 złr., a zarazem wnosi rezolucyę, którą bez dyskusyi przyjęto:

„Wzywa się wysoki Rząd, aby do regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym jak najrychlej przystąpił."

Natomiast wstawia komisya w tę rubrykę połowę kwot uchwalonych przez Sejm d. 28 czerwca, czyli na uzupełnienie studyów technicznych, potrzebnych do ostatecznego projektu regulacyi Dniestru 3.000 złr., oraz na urządzenie stacyi meteorologicznych i wodoskazów dla zbadania stosunków hidrotechnicznych w dorzeczu górnego Dniestru 500 złr. Druga zaś połowa wstawiona będzie w budżecie na rok 1881.

Do tej rubryki należy także suma 10.000 złr. uchwalona na regulacyę Żabnicy.

W rubr. XIV, „Odsetki od pożyczek chwilowo zaciąganych i umarzanie pożyczek", wnosi komisya:

Na odsetki od pożyczek chwilowo zaciągniętych 50.000 złr. Na umorzenie pożyczki w kwocie 40.400 złr. zaciągniętej na budowę domu administracyjnego w Kulparkowie 2.826 złr.

Uchwalono bez dyskusyi.

Z rubryki XV. „Rozmaite wydatki" sprawozdawcą jest p. dr. Zyblikiewicz.

W rubryce tej komisya wnosi:

Do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 złr. Na pokrycie skradzionych pieniędzy pożyczkowych w Wydziale powiatowym w Jaśle 1.863 złr.

Poseł Spławiński zapytuje, czy z powodu wykrycia i skazania sprawców kradzieży, Wydział krajowy odzyskał jaką część tej straty i czy spodziewa się odzyskać resztę?

Poseł dr. Smolka wyjaśnia, że należytość funduszu krajowego została zabezpieczoną, a choć nastąpiła pewna zwłoka z powodu trudności prawnych, znaczna część pieniędzy jednak ściągniętą już została, a jest nadzieja, że i reszta ściągniętą będzie.

Poseł Chrzanowski przypomina, że w zamknięciach rachunków z r. 1877 i 1878 były wykazane pewne sumy, które wpłynęły z tego tytułu.

Pozycyę powyższą uchwalono.

Majewskiemu Adolfowi stypendyum dla córki pianistki 300 złr.

Dalej według zapadłych uchwał: Komitetowi parafialnemu budowy kościoła w Sanoku 8.000 złr. 5 procentowej pożyczki. Żubrawskiemu Władysławowi, konduktorowi drogowemu, 100 złr. zapomogi. Towarzystwu Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Przemyślu, dla ochrony małych dzieci, wsparcie jednorazowe 100 złr. Osińskiej Antoninie, wdowie po kanceliście szpitala św. Łazarza w Krakowie, datek jednorazowy 100 złr. Na przyjęcie Najjaśniejszego Pana 26.000 złr. Na umeblowanie sali i ubikacyj sejmowych 13 261 złr. Dla Przytuliska polskiego w Wiedniu datek jednorazowy 100 złr.

Następują pozycye jeszcze nieuchwalone: Komitetowi opiekującemu się Unitami z dyecezyi Chełmskiej, zasiłek roczny 3.000 złr. Na projektowaną posadę asystenta manipulacyjnego przy ekspedyturze Wydziału krajowego za półrocze 400 złr. Towarzystwu Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo we Lwowie jednorazowy datek 300 złr. Zakładowi św. Zofii w Krakowie jednorazowo 100 złr. Stowarzyszeniu pracy kobiet we Lwowie jednorazowa subwencya 100 złr. Stowarzyszeniu bursy imienia Kraszewskiego w Stanisławowie jednorazowa subwencya 500 złr. pod warunkiem, jeżeli Wydział krajowy uzna, że subwencya ta łącznie z funduszami przez stowarzyszenie bursy już zebranemi, umożliwi stowarzyszeniu nabycie własnej realności. Płaca i dodatek aktywalny sekretarza dla B Kalickiego od dnia uchwały do końca 1880 r. po odtrąceniu tego, co pobiera, 296 złr.

Wszystkie te pozycye bez dyskusyi przyjęto.

Następujące petycye komisya budżetowa załatwiła odmownie: Komitetu zajmującego się odbudowaniem kościoła N. M. P. w Jarosławiu o zapomogę — dla braku opinii konserwatora, Emila Wisłockiego, literata we Lwowie o zapomogę, Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o podwyższenie subwencyi, Towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie o subwencyę na zakupno maszyn rolniczych i książek ludowych dla kółek rolniczych, E. Webersfelda dyrektora teatru prowincyonalnego w Gorlicach o zasiłek, Stowarzyszenia rybaków w Dębnikach, pod Krakowem, o subwencyę — ponieważ w rub. VII wniesionym został zasiłek dla Towarzystwa rybackiego w Krakowie; komitetu zakładu „Przytulisko dla opuszczonych dzieci" we Lwowie o jednorazowy zasiłek, Towarzystwa dam dobroczynności we Lwowie o zapomogę, Apolonii Czajkowskiej wdowy po gr. kat. proboszczu w Wołostkowie o zapomogę, Zofii Szechowicz, wdowy po literacie w Krakowie, o zapomogę.

Wnioski te uchwalono bez dyskusyi.

Dalej komisya załatwia odmownie petycyę Wydziału filii Towarzystwa imienia M. Kaczkowskiego w Kołomyi, o zasiłek na cele wystawy odbyć się mającej w tem mieście, ponieważ Wydział krajowy udzielił już subwencyę w kwocie 500 zł. na ten cel.

Co do tej petycyi p. Rożankowski wnosi udzielenie 300 zł.

Poseł hr. Golejewski sprzeciwia się temu wnioskowi, ponieważ jest to towarzystwo koteryjne, które dla jakichś ubocznych celów urządza sobie wystawę.

Poseł Chrzanowski wyjaśnia, że komisya uważała Towarzystwo imienia Kaczkowskiego jako literackie a więc nie kompetentne do urządzania wystaw rolniczych.

Zamknięto dyskusyę ale uchwalono wysłuchać pięciu zapisanych mowców.

Poseł Rożankowski wyjaśnia, że Towarzystwo z mocy statutu i urządzeniem wystaw zajmować się może.

Poseł Abrahamowicz na mocy danych przez Towarzystwo gospodarcze oświadcza, iż wystawa, o której mowa, nie ma nic wspólnego z interesami rolniczemi okolicy.

Poseł Krasicki utrzymuje, że wystawa kołomyjska ma na celu zachęcenie ludności do pracy, popiera więc wniosek p. Rożankowskiego.

Poseł Gross zwraca uwagę, że towarzystwo ma cele polityczne i dlatego umyślnie oddzielną urządza wystawę. Sejm nie może popierać takich celów, dlatego mowca jest przeciwny subwencyi.

Poseł Polanowski przemawia przeciw subwencyi ze względu na niewłaściwość urządzania wystaw rolniczych dla samych tylko włościan.

Po kilku słowach dodanych przez sprawozdawcę wniosek p. Rożankowskiego upadł a wniosek komisyi przyjęto.

Dalej komisya wnosi przejście do porządku dziennego nad petycyami:

Anieli Czajkowskiej i Klementyny Starzewskiej o zapomogę; Dyrekcyi zakładu głuchoniemych we Lwowie o podwyższenie subwencyi 6000 zł. na 10.000 zł., Towarzystwa straży ogniowej w Krakowie o dodatek na zakupno przyborów, Ludwiny Miączyńskiej, właścicielki ogródka froeblowskiego we Lwowie, o subwencyę, oraz Towarzystwa „Besida" o podwyższenie subwencyi na teatr ruski.

Poseł Rożankowski zwraca uwagę, że przejście do porządku dziennego nad tą petycyą będzie się sprzeciwiało powziętej uchwale podwyższenia subwencyi z 3000 na 4000 złr.

Po wyjaśnieniu hr. Marszałka, że wniosek ten bynajmniej powziętej uchwały nie obala, wnioski komisyi uchwalono.

Następnie komisya wnosi przejście do porządku dziennego nad petycyą Jana Hawla, profesora gimnastyki i założyciela szkoły żeńskiej w Brodach o subwencyę.

Poseł Smarzewski z uwagi że komisya uchwaliła odmowę jedynie z zasady, iż sejm nie może przychodzić w pomoc przedsiębiorstwom prywatnym, oraz z uwagi, że szkoła p. Hawla krzewiąca polski język w Brodach rzeczywiście zasługuje na poparcie, jakiego od rady miejscowej z powodu znanego jej składu znaleźć nie może, wnosi udzielenie na rok 1880 i 1881 subwencyi po 450 zł.

Poseł dr. Liske popiera ten wniosek ze względu na potrzebę popierania instytucyj krzewiących język polski w Brodach, tembardziej że mowca sam ma być referentem wniosku dążącego do utrzymania w Brodach niemieckiego gimnazyum.

Poseł ks. Krasicki zarzuca, że szkoła polska w Brodach ma taki cel polityczny jaki ma oddzielna wystawa kołomyjska, tu bowiem idzie o polonizowanie ludności niemieckiej, a tam o popieranie żywiołu ruskiego, dlatego sprzeciwia się wnioskowi.

Poseł Chrzanowski zwraca uwagę, że urządzający oddzielną wystawę kołomyjską chcą pod pozór rolnictwa podszyć tendencyę polityczną, szkoła zaś polska w Brodach działa jawnie w zakresie sobie właściwym, pod nic się nie podszywając. Z tego powodu jest mowca za udzieleniem subwencyi.

Poseł dr. Goldmann: Ksiądz Krasicki powiedział, że jest polityczną tendencyą narzucanie jakiejś narodowości języka, którego ona nie chce. Muszę na to odpowiedzieć, że mieszkańcy Brodów, którzy niepojętym dla mnie sposobem żądają w szkole języka wykładowego niemieckiego, nie czynią i nie mogą tego czynić, jako należący do narodowości niemieckiej, gdyż do niej nie należą, bo są tu zrodzeni i tutaj osiedli od wieków. Jest to chwilowe zaślepienie, że nie widzą korzyści, jakie im przyniesie nauka języka krajowego, bynajmniej zaś subwencyonowanie szkoły polskiej w Brodach nie jest krzywdzeniem narodowości, bo narodowości żydowsko-niemieckiej w naszym kraju nie mamy *(Liczne brawa i oklaski)*.

Sprawozdawca p. dr. Zyblikiewicz oświadcza, że komisya wniosła przejście do porządku dziennego ze względu na zasadę, gdy jednak tutaj idzie o bardzo ważny wyjątek, przeto komisya zgadza się na wniosek p. Smarzewskiego, który też uchwalono.

Dalej komisya wnosi, aby petycyę urzędników Wydziału krajowego o przyjęcie na fundusz krajowy należytości stemplowych od ich dekretów nominacyjnych odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia, zaś petycye różnych Wydziałów powiatowych o zaprowadzenie oszczędności w wydatkach krajowych złożyć do akt.

Wnioski te bez dyskusyi przyjęto.

P. Czerkawski zdaje sprawę z petycyi Towarzystwa przyrodników polskich imienia „Kopernika" we Lwowie o subwencyę na wydawnictwo czasopisma „Kosmos". Komisya wnosi: „Wstawia się tak w budżecie na rok 1880 jako też na rok 1881 kwotę 600 zł. jako subwencyę dla wydawnictwa czasopisma „Kosmos" pod tym jednak warunkiem, aby ta kwota wyłącznie na honorarya dla autorów rozpraw, w tem czasopiśmie umieszczanych, była użytą." Wniosek przyjęto bez dyskusyi.

Tenże sprawozdawca imieniem komisyi w załatwieniu petycyi p. Władysława Bełzy, wniesionej przez p. Tadeusza Romanowicza, wnosi: Wydawnictwu „Towarzysza pilnych dzieci" udziela się jednorazowy datek 300 zł. w. a. Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Na podstawie takich materyałów usiłowaliśmy opisać pierwsze kroki Kościuszki w Ameryce, w organicznej całości. Gdzie źródła amerykańskie milczą o niektórych epizodach życia Kościuszki na zachodniej półkuli, a biografie europejskie uzupełniają te luki, tam uważaliśmy za rzecz właściwą posłużyć się niemi, przyjmując wszystko z dobrą wiarą, co wyszło z ust poważnych, co ma cechę prawdy a nie spotyka zaprzeczenia w urzędowych i chronologicznych datach. Z amerykańskich dzieł pomocniczych wyliczamy następujące:

Listy i pisma Washingtona. Korespondencya generałów rewolucyjnych, zebrana przez J. Sparksa. Pisma i listy Tomasza Jeffersona. Pisma i listy Ben. Franklina. Archiwa amerykańskie, serya V r. 1776 — 84 i 1797 — 8, zebrane przez Piotra Force. Protokoły obrad kongresu r. 1776 — 84 i 1797 — 8. Życiorys Washingtona p. Washingtona Irvinga. Historya Stanów Zjednoczonych p. Jerzego Bancrofta. Historya wojny amerykańskiej p. E. Stedmana (Londyn 1794). *Histoire des troubles de l'Amérique Anglaise p. Soulés. Mémoires militaires etc. de Rochambeau Les Français en Amerique* p. Thomas Balch. Pamiętnik południowej wojny p. gen Henryka Lee. Pamiętniki i listy markiza Lafayette. Pamiętniki gen. J. Wilkinsona. Życiorys gen. Steubena p. Wil. Knappa. Życiorysy gen. Nataniela Greene'a — jeden przez jego wnuka, G. W. Greene'a, drugi przez sędziego Johnsona. Kampania gen Burgoyne'a p. W. L. Stone'a. Historya fortecy i akademii West Point p. C. B. Boyntona. Historya rewolucyi p. B. J. Lossinga. Instytucya Towarzystwa *Cincinnatorum* (New York 1851 r.). Pamiętniki towarzystw historycznych stanów New York Massachussets i Vermont. Manewry konnej artyleryi, przełożone z manuskryptu gen. Tadeusza Kościuszki na język polski p. Wiliamsa (Londyn, 1809). Pamiętnik przedłożony kongresowi w r. 1849 w sprawie spuścizny Kościuszki p. Władysława Wankowicza i G. Tochmana. Miesięcznik Scribnera z r. 1879 — a w końcu niedrukowane papiery gen. Gatesa, z zbioru historycznego towarzystwa w New Yorku i gazety epoki rewolucyjnej, wydawane w New Yorku i w Filadelfii.

Prócz ksiąg pomagały nam także życzliwe osoby, a mianowicie kustosz głównej biblioteki w New Yorku, zwanej księgozbiorem Astorów, Moore, słynny w Ameryce bibliofil, kustosz księgozbioru „Lennon" i archiwów Historycznego Towarzystwa; J. A. Stevens, redaktor specyalnie historycznego miesięcznika p. t. *The Magazine of American History*, Walton W. Evans, posiadający listy Kościuszki i Niemcewicza do jego przodków pisane i relikwie Kościuszki; Ludwik Solyom, rodak, znakomity oryentalista i podbibliotekarz narodowego księgozbioru w Washingtonie, dr. M. O. Forsyth, kapelan akademiii West Point, który gościnnie podejmował autora i był mu przewodnikiem po ruinach twierdzy Kościuszki, a w końcu pani Łucya D. Pychowska, córka pani Cook. Za łaskawą pomoc autor składa wszystkim tym osobom wyrazy prawdziwej wdzięczności.

Z szczegółami z powyższych źródeł wziętemi spletliśmy własne, w wycieczkach od r. 1874 — 80 zebrane, topograficzne notatki, fotografie miejsc i okolic, które były widownią czynów bohatera, od granic Kanady do bagnistych puszcz Karoliny.

Pozostawiając wyrokowi czytelnika rozwiązanie pytania, czy materyały zostały przez nas użyte z rzetelną korzyścią, ośmielamy się prosić o pobłażliwość, choćby ze względu na ogromne trudności, jakie nam towarzyszyły w tej pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawozdawca p. Wodziński imieniem komisyi petycyjnej wnosi: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by stowarzyszeniu „Gwiazda“ udzielił jednorazową zapomogę w sumie 200 zł. Uchwalono bez dyskusyi.

Imieniem tejże komisyi p. Ochrymowicz wnosi, aby Sejm upoważnił Wydział krajowy do wypłacania nadal dodatku emerytalnego Wojciechowi Lewickiemu, byłemu nauczycielowi szkoły ludowej w Winnikach, co bez rozpraw uchwalono.

Tenże sprawozdawca w zastępstwie p. Michała Popiela zdaje sprawę z petycyi bractwa św. Mikołaja w Stanisławowie o udzielenie subwencyi dla zakładu (bursy) ubogich uczniów, z wnioskiem udzielenia jednorazowej zapomogi w kwocie 100 zł.

Z dalszych petycyj zdaje sprawę poseł ks. Kaczała.

Przeciw wnioskowi przejścia do porządku dziennego nad petycyą gminy Dereżyce o zapomogę na budowę cerkwi zabiera głos poseł Ochrymowicz, wnosząc udzielenie 500 zł. bezprocentowej pożyczki, co uchwalono.

Petycyę komitetu parafialnego w Buczaczu o 1500 zł. na restauracyę ikonostasu komisya wnosi przekazać Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia. Wniosek ten przyjęto.

Nad petycyą gminy Zaniedzowa o zasiłek na budowę cerkwi, komisya wnosi przejście do porządku dziennego, zaś poseł Paweł Popiel udzielenie bezprocentowej pożyczki na lat 5 w kwocie żądanej przez petentów.

W skutek uwagi p. Smarzewskiego, że nie należy przekraczać żądania petentów, p. Popiel poparty przez p. ks. Jasienieckiego modyfikuje swój wniosek i żąda odesłania petycyi do Wydziału krajowego, aby pożyczkę 200 zł. udzielił gdyby ją gmina przyjąć chciała, co uchwalono.

Nad petycyą gminy Rogóżna o zapomogę 1000 zł. na dokończenie cerkwi, komisya wnosi przejście do porządku dziennego, zaś p. ks. Jasieniecki udzielenie tej zapomogi. Wniosek ten upadł.

Z petycyi p. Karola Wilda o umorzenie reszty pożyczki na wydawnictwo książek szkolnych otrzymanej zdaje sprawę p. dr. Zucker. Ponieważ petent skompensował resztę pożyczki książkami dostarczanemi dla szkoły leśnej i dublańskiej, komisya przeto wnosi odesłanie do Wydziału krajowego do zupełnego uwzględnienia, co uchwalono.

Z petycyi gminy Bóbrki o zapomogę dla pogorzelców zdaje sprawę p. Skałkowski z wnioskiem udzielenia 1000 zł. zapomogi. Wniosek ten przyjęto.

Następnie p. Tadeusz hr. Dzieduszycki zdaje sprawę z budżetu funduszów samoistnych.

Komisya preliminuje: w funduszu domestykalnym nadwyżkę dochodów 2.357 zł., kultury krajowej 646 zł., stanowym sierocińskim 188 zł., Aleksandra hr. Stadnickiego 24 zł., szkoły weterynaryi 72 zł., pożyczki kraj. z r. 1873 101.662 zł.

Preliminarz bez dyskusyi przyjęto.

Poseł dr. Skałkowski imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę z wniosków Wydziału krajowego względem zaciągniętej ze skarbu Państwa i rozdzielonej pomiędzy ludność wiejską pożyczki na zasiewy w sumie 500.000 zł. w. a.

Komisya wnosi:

I. Przedsięwzięte przez Wydział krajowy kroki, celem uzyskania ze skarbu Państwa zaliczki w sumie 500 000 zł. na udzielanie bezprocentowych pożyczek na zasiewy ludności wiejskiej, za poręką gmin, przyjmuje Sejm do zatwierdzającej wiadomości.

II. Do budżetu na rok 1880 wstawia się w dział wydatków sumę 500.000, zwrócić się mającą w roku bieżącym skarbowi Państwa w myśl ustawy państwowej z dnia 26 lutego 1880, tudzież wstawia się w dział dochodów sumę 500.000 zł., która ma wpłynąć do kasy krajowej tytułem zwrotu pożyczek bezprocentowych, udzielonych ludności wiejskiej na zasiewy za solidarną poręką gmin.

Wnioski te bez dyskusyi przyjęto, poczem o godz. 1 minut 30 po południu hr. Marszałek odroczył posiedzenie do godz. 5 po południu.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o godz. 5 min. 45.

W zakończeniu dyskusyi nad budżetem na r. 1880 sprawozdawca jeneralny budżetu p. Smarzewski przedstawia zebranie sumaryczne budżetu, w kwocie wydatków 3,270.889 zł., i dochodów 294.017 zł., wnosząc, żeby niedobór 2,476.872 zł. pokryty został dodatkami krajowemi po 37 centów, a że każdy cent tych dodatków wyniesie przypuszczalnie 69.436 zł., przeto nadwyżka dochodów wyniesie 92.128 zł.

Zarazem komisya wnosi zwykłą rezolucyę upoważniającą Wydział krajowy do przenoszenia oszczędności jednych rubryk wydatków zwyczajnych na potrzeby drugich pod warunkiem usprawiedliwienia tego zboczenia od preliminarza.

Wnioski te przyjęto i uchwalono cały budżet na r. 1880 w trzeciem czytaniu.

Uchwaloną również została rezolucya, wyrażająca ubolewanie Sejmu, że w r. 1879 zwołanym nie był.

Z porządku dziennego p. dr. Zyblikiewicz imieniem komisyi górniczej zdaje sprawę o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Komisya wnosi, ażeby Sejm przeznaczył na badania głębszych pokładów ziemi kwotę 10 000 zł. przez lat pięć od r. 1881 z wolnością użycia w jednym lub drugim roku tego pięciolecia większej sumy jak 10.000 zł.; na badania głębszych pokładów ziemi 10.000 zł., na badania geologiczno-górnicze kraju do rozporządzenia Wydziału krajowego 3 000 zł., na takież badania dodatkowy zasiłek komisyi fizyograficznej w Krakowie 500 zł., na nagrody i to przeważnie za najlepiej opracowane dzieło lub podręczniki o wyrobie i zużytkowaniu wszelkich pobocznych produktów, otrzymywanych przy wyrobie nafty i na subwencye lub stypendya dla chemików dla dokładnego poznania i wystudyowania sposobów wyrobu i zużytkowania produktów pobocznych otrzymywanych przy wyrobie nafty 3000 zł.

Wreszcie komisya przedkłada następujące rezolucye:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby za przykładem Ameryki i Rossyi postarał się na drodze ustawodawczej o uwolnienie galicyjskiego przemysłu naftowego od podatków na lat 10.

2. Wydział krajowy ma wziąć w opiekę komunikacyę w okolicach przemysłu naftowego i udzielać będzie subwencyj na drogi powiatowe, lub gminne tych okolic. W szczególności zaś Wydział krajowy zechce uregulować konkurencyę budowy i konserwacyi dróg dojazdowych do kopalń.

3. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby się wstawił do Prezydyów sądów krajowych wyższych we Lwowie i Krakowie, aby przyspieszyły zaprowadzenie hipotek włościańskich w okolicach przemysłu naftowego i kopalń wosku ziemnego.

Po krótkiem wyjaśnieniu danem przez sprawozdawcę p. Sławińskiemu wnioski komisyi uchwalono z dodaniem na wniosek p. hr. Badeniego zastrzeżenia, że subwencye na drogi udzielane będą w miarę uznania potrzeby i możności, tudzież z dodatkiem tegoż posła, aby Wydział krajowy wpływał na tworzenie konkurencyi dobrowolnych do budowy i konserwacyi dróg wiodących do kopalń.

Poseł Hausner zdaje sprawę z petycyi Zgromadzenia Siostr miłosierdzia św. Wincentego we Lwowie o zezwolenie zaciągnięcia pożyczki 10.000 zł. gwarantowanej i amortyzowanej przez fundusz krajowy.

Komisya wnosi:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy do gwarantowania i umarzania z funduszu krajowego pożyczki przez zgromadzenie Siòstr miłosierdzia św. Wincentego we Lwowie zaciągnąć mającej się w kwocie 10.000 zł. i do wstawienia pierwszej raty amortyzacyjnej do budżetu na r. 1881.“

Uchwalono bez dyskusyi.

Poseł hr. Scipio zdaje sprawę z budżetu szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie na rok 1881. Budżet ten w takiej samej wysokości jak preliminarz na rok 1880 uchwalono bez dyskusyi.

Na zapytanie p. Grossa sprawozdawca oświadcza, że petycya p. Strzeleckiego, dyrektora szkoły leśnej o przyznanie mu kwinkwenium odesłaną została do załatwienia do Wydziału krajowego.

Wreszcie p. Apolinary Jaworski zdaje sprawę imieniem komisyi drogowej w przedmiocie kierunku drogi lwowsko-stojanowskiej.

Według sprawozdania Wydziału krajowego byłyby cztery możliwe trasy drogi Kamionka-Lwów, a mianowicie na Jaryczów, na Kukizów, na Remenów i na Kulików.

Trasę jaryczowską zaleca Izba handlowo-przemysłowa lwowska, Wydział krajowy daje pierwszeństwo kierunkowi na Remenów przed kierunkiem na Kukizów, komisya zaś drogowa zaleca obranie kierunku drogi z Kamionki na Dzibułki do Kulikowa, i wnosi:

I. Budowa drogi krajowej lwowsko-stojanowskiej ma być prowadzoną od drogi rządowej w Kulikowie koło Mohylan przez Artasów, Dzibułki, Dalnice, osadę Totmacz, przysiołek Krzywulankę do Kamionki.

II. Powyższą uchwałą załatwiają się petycye w sprawie tej drogi wniesione.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, by regulacye drogi eraryalnej z Kulikowa do Zboisk, mianowicie zniesienie istniejących na tej drodze znacznych spadków w jak najkrótszym czasie uskutecznić zechciał.

IV. Petycyę Rady gminnej miasta Kamionki o przeprowadzenie drogi środkiem tego miasta, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia i możliwego uwzględnienia.

Po bardzo długiej dyskusyi, w której brali udział pp. Krasicki, Gross, komisarz rządowy p. Filip Zaleski, Wasilewski, Głogowski, hr. Golejewski, Erazm Wolański, hr. Badeni, Krzeczunowicz i sprawozdawca uchwaloną została trasa proponowana przez p. Grossa, według której droga ma być prowadzoną od drogi rządowej lwowsko-tomaszowskiej w Zboiskach przez Malechów, Podliski małe, Remenów, Żółtańce, Sapieżankę, Krzywulankę do Kamionki Strumiłowej, — to jest przyjętym został pierwotny wniosek Wydziału krajowego, a odrzucono wniosek komisyi.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski zabierał głos w przedmiocie trzeciej proponowanej przez komisyę rezolucyi wzywającej rząd do uregulowania drogi eraryalnej z Kulikowa do Zboisk a mianowicie zniesienia na tej drodze znacznych spadków. Mowca przyznaje, że spadki są znaczne mianowicie pod Grzędą i pod Grzybowicami, ale roboty przygotowawcze do uregulowania tej drogi już są dokonane, plan ogólny ułożony, nowa trasa wytknięta i rząd zamierza w 5 miejscach przeprowadzić rekonstrukcyę, obejść górę koło Grzędy, obniżyć górę grzybowiecką a przestrzenie zbyt nisko położone podnieść, tak, aby nie były zatapiane na wiosnę i w jesieni. Koszta w ogóle będą wynosiły około 60.000 zł. i tak będą rozłożone, że już w roku 1881 a najpóźniej 1882 droga będzie poprowadzona około góry grządeckiej, a w rok później roboty zostaną ukończone. Wzgląd, że przez przyjęcie trasy kulikowskiej dla gościńca stojanowskiego fundusz krajowy oszczędzi około 60 000 zł. jest dla Rządu jednym z powodów przyspieszania tych robót, ażeby tym sposobem przysłużyć się funduszowi krajowemu.

W skutek tego oświadczenia p. komisarza rządowego p. Gross wniósł opuszczenie projektowanej rezolucyi, na co sprawozdawca się zgodził.

Koniec posiedzenia o godz. 8. min. 35. Następne posiedzenie w poniedziałek d. 19. lipca o godz. 10. rano.

SPRAWY MONARCHII

Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Pod auspicyami Najjaśniejszego Pana, Najjaśn. Pani i pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika odbywają się dziś i jutro (17. i 18.) dwie wielkie uroczystości w Wiedniu: otwarcie niższo-austryackiej wystawy przemysłowej i poświęcenie sztandaru austryackiego związku strzeleckiego, który odbędzie pierwsze związkowe strzelanie do tarczy.

„Najj. Pan oglądać dziś będzie w galeryi rotundy udatne prace przemysłu i rękodzieł artystycznych, a jutro obecnym będzie poświęceniu sztandaru związku strzeleckiego, zaś Najj. Pani wręczy sztandar związkowy strzelcom austryackim. Z upodobaniem spocznie oko Najjaśn. Pana na dziełach, które wyszły z pod tysiąca pracowitych dłoni, i dają dowód światu, na jak wysokim stopniu postawili ojczystą pracę uzdolnieni synowie kraju, a z niemniejszem upodobaniem odbędzie oko Najj. Pana przegląd małego ale dzielnego zastępu strzelców austryackich, którzy w całej pełni siły męzkiej, z bronią w dłoni, otoczą Monarchę, witając go hasłem podniesionem z tysięcy piersi: „Za cesarza i ojczyznę!“

Dwie piękne uroczystości przyniósł nam tedy lipiec b. r.: uroczystość pracy i uroczystość broni. Niestrudzona praca, dzielna obrona ojczyzny, w razie potrzeby ofiarność w krwi i mieniu dla cesarza i ojczyzny — oto myśl przewodnia tych dwóch pięknych uroczystości. Festyn pracy i festyn strzelecki, te dwie piękne uroczystości, nie odbiegają od siebie swem znaczeniem, przeciwnie łączą się ściśle jedną i tą samą myślą. Wszystko dla większej czci, dla dobra, dla obrony ojczyzny!

Patryotyzm splata tym sposobem rzeczy na pozór odrębne w piękny związek. Patryotyzm nie pracuje tylko na dzisiaj — jest on także niewyczerpanem nigdy źródłem dobrobytu i powodzenia w przyszłości. Gdziekolwiek i z ktorychkolwiek stron ojczyzny zgromadzą się mężowie austryaccy, czy to przy festynie pracy, czy przy ćwiczeniach w poważnem igrzysku rycerskiem, czy to przy świetnych widowiskach i uroczystościach — skoro tylko pojawi się rycerska postać ukochanego Monarchy jako korona uroczystości, wszystkie serca tętnią ku Niemu, wszystkie głosy witają Go radośnie, wszyscy czują się zjednoczeni najsilniej z Monarchą i owo piękne, wspaniałe uczucie łączności wzbija się żywym płomieniem, uczucie, które zawsze jaśniało w pełnym blasku, ile razy szło o czynny dowód, że wszystkie ludy Austryi stanowią jedność w miłości swego Monarszego Domu, w miłości wspólnej ojczyzny. Tak było, tak jest i tak oby zostało na zawsze!

Objawi się to czynnem w sposób najpiękniejszy w następnych dwu dniach uroczystych. W rotundzie i na strzelnicy, gdy tam znakomite dzieło pracy, tu strzał celny, wywołają powszechny podziw, obudzi się podniosłe uczucie własnych sił i szczęśliwych rezultatów. Radość z powodzenia wzbudzi piękne poczucie przynależności do państwa, które popiera i wynagradza pracę, strzelcom zaś świetne otwiera popisów pole, by mogli okazać się wćwiczonymi do boju. Wszyscy odnosić będą dobrobyt i sławę do właściwego źródła, do ojcowskiego zawsze serca J. C. K. Mości, do nieustannej pieczołowitości i dobrotliwości, z jaką Monarcha wszystko, co w ojczyźnie piękne i szlachetne, otacza swą opieką i szacunkiem“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niepowodzenia Gladstona).

Londyński korespondent *Kölnische Zeitung* pisze pod dniem 15 lipca: Przed kilku dniami doniosłem, że niektórzy z tutejszych dyplomatów już w najbliższych tygodniach wyjadą na urlop, gdyż według ich zdania kwestya grecko-turecka przed połową września nie wejdzie w stadyum rozwiązania i dlatego obecność ich na stanowiskach nie będzie konieczną. Także ambasador francuski Challemel-Lacour chce swój pobyt w Paryżu, obliczony pierwotnie tylko na kilka dni, przedłużyć na kilka tygodni a austryacki ambasador hr. Karloyi wyjechał dzisiaj na kilkumiesięczny urlop; niemiecki ambasador hr. Münster wyjednał sobie także kilkutygodniowy urlop, podczas gdy ambasador włoski hr. Menabrea już dawno przed upływem sesyi parlamentu opuścił Londyn. Z tych rychłych wyjazdów na urlopy pokazuje się, że dyplomacya zawsze jeszcze jest zdania, że odpowiedź Porty na notę zbiorową mocarstw konferencyjnych będzie w ten sposób zredagowaną, iż wywoła koniecznie długą korespondencyę dyplomatyczną. O wspólnej demonstracyi flot lub o silniejszych jeszcze środkach przymusowych na razie zgoła nic nie słychać. Z opowiadań kół stojących w bliskich stosunkach z urzędem zagranicznym możnaby wnosić, że o krokach tego rodzaju nigdy zgoła nie myślano. Zdawałoby się nawet, że już teraz, zanim jeszcze są znane dalsze postanowienia Porty, zatrąbiono na całej linii do odwrotu i to z tego prostego powodu, że dotąd okazało się niemożliwem utworzenie takiej zwartej linii bojowej. Z czasem udałoby się może przywieść coś podobnego do skutku, obecnie jednak nic za tem nie przemawia. Grecy spuszczają nos na kwintę; wprawdzie na podobieństwo szekspirowskiego Shylocka mają w ręku rewers — legalnie przez wszystkie mocarstwa wystawiony, na podstawie którego mogą ściśle oznaczoną sztukę wyciąć z ciała tureckiego, ale równocześnie upomniano ich, aby wykonanie owej operacyi, jeśliby przy niej przyjść miało do rozlewu krwi, odroczyli na później; dano im nadto do zrozumienia, że powinni się uzbroić w cierpliwość, gdyż przez zbyt wielki pośpiech mogą się sami narazić na największe niebezpieczeństwa. Grecy, jak widzimy, nie znajdują się bynajmniej w położeniu godnem pozazdroszczenia, ale i mocarstwa, które objęły rolę sędziego, nie wiedzą, co począć. W największym zaś kłopocie znajduje się rząd nasz, który przy każdej sposobności zapewnia, że chce tylko wspólnie z wszystkiemi innemi mocarstwami działać, a z każdym dniem coraz bardziej powątpiewa o możliwości wspólnego kroku. Ponieważ Anglia sama nawarzyła takiego piwa, więc odwrotem bardziej niż którekolwiek inne mocarstwo narażiłaby się na śmieszność. Na podobną śmieszność naraził się gabinet angielski także w swojej wewnętrznej polityce. Powszechnem prawie jest już dzisiaj przekonanie, że rząd najważniejszego z swoich projektów, który sam uznał za najbardziej naglący, nie zdoła przeprowadzić nawet w Izbie gmin i że najlepiejby zrobił, gdyby go wcale nie przedkładał. Mam na myśli projekt o wynagrodzeniu irlandzkich dzierżawców. Sam Gladstone poprawiał go już trzykrotnie a teraz w dodatku oświadczyli nawet Irlandczycy, że nie chcą wcale o nim wiedzieć i że w tej formie, jak został na ostatku poprawiony, zwalczać go będą. Tym sposobem opozycya i frakcya liberalna, która odpadła od swojej partyi, zyskała nowego sprzymierzeńca. Ale nie dość jeszcze na tem. Wczoraj lord Jerzy Hamilton i Plunket dowiedli w sposób niezbity rządowi, że statystyczne szczegóły przytoczone przezeń dla poparcia projektu są z gruntu fałszywe. Gladstone twierdził, na przykład, że w jednem tylko półroczu 1600 dzierżawców musiało opuścić swoje dzierżawy, ponieważ nie mogli zapłacić czynszu. Tymczasem w rzeczywistości w całej Irlandyi na 60.000 dzierżaw było takich przypadków tylko dwieście. Nadto twierdził Gladstone, że w samym Galway potrzeba było 3000—4000 policyantów do przeprowadzenia egzekucyj dzierżawnych. Tymczasem dowiedziono mu, że każdego policyanta liczył 30—40 razy. Gladstone i sekretarz dla Irlandyi musieli przyznać, że ich daty statystyczne były mylnemi. Tem samem upadła ustawa, na której opierał się ich projekt i dowiedziono, że projekt ustawy nie jest naglący, ani też ko-

nieczny. Gladstone chciał naśladować ks. Bismarcka i podburzyć rozmaite partye przeciw sobie, aby tym sposobem uzyskać większość dla projektu. Ale to mu się nie udało, lecz przeciwnie pogniewał na siebie w mniejszym lub większym stopniu wszystkich, tak, że nawet Irlandczycy nie chcą nic wiedzieć o projekcie, bez którego, jak dawniej twierdzili, tysiące ich ziomków musiałyby zmarnieć. Wszystkiem temu, jak się to raz jasno pokazuje, nie jest winną „obstrukcya“ opozycyi, ale pospiech Gladstona i jego radykalnych towarzyszów w urzędzie.

(W kwestyi greckiej).

Z Aten pisze 10 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: Wiadomości, jakie z Stambułu rząd grecki otrzymał, opiewają niepokojąco i zdaje się istotnie, jakoby Porta zamierzała z bronią w ręku oprzeć się uchwałom konferencyi berlińskiej. Chociaż Grecy są przygotowani na to, że przyznane obszary będą musieli sobie wywalczyć, to jednak wszyscy są zdania, że nie będzie to wojna otwarta z Turcyą ale tylko t. z. wojna półurzędowa, ukryta, jakiej mieliśmy przykłady w Bośnii i Albanii, przyczem Grecya liczy z pewnością na poparcie ze strony mocarstw morskich. Nikt jednak nie wierzy w możność nowej grecko-wschodniej wojny i dlatego też nikt nie może przewidzieć, jakie stanowisko zajmą mocarstwa europejskie w razie jawnego oporu ze strony Turcyi. Grecy obawiają się, aby mocarstwa nie zmieniły albo nie odstąpiły zupełnie od swych uchwał i aby nie odłożyły całej sprawy do chwili odpowiedniejszej. Delegat grecki, Brailas Armenis, który miał tu dzisiaj powrócić, omówił wprawdzie w Berlinie wszystkie ewentualności, ale zdaje się, że oprócz noty zbiorowej, nie uchwalono nic więcej. Głównym przedmiotem uwagi jest tu obecnie armia i jej mobilizacya. Po długiem milczeniu, odezwała się niedawno oficyalna *Hora*, aby wykazać faktami i liczbami, że stan armii nie był jeszcze nigdy tak dobry a uzbrojenie jej równie jak wyekwipowanie nie było jeszcze nigdy tak wyśmienitem, jak obecnie. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie przygotowania do spiesznego powołania pod broń wszystkich mężczyzn obowiązanych do służby wojskowej, zostały już poczynione, i że liczba żołnierzy została ustanowioną. Zależeć to będzie od pewnych okoliczności, głównie zaś od rokowań mocarstw z Portą, czy mobilizacya zostanie natychmiast przeprowadzoną, czy też dopiero w sierpniu. Od tej okoliczności zawisło także zwołanie Izby, bez której, jak wiadomo, mobilizacya nie może być przeprowadzoną. Teraz zaś ogłoszono już dekret zwołujący wszystkich w tym roku popisowych, w liczbie 10.600 ludzi, do czego nie potrzeba zezwolenia ciała ustawodawczego; dnia 13 lipca mają rekruci stanąć już w szeregach. Dalej wydano rozporządzenie, według którego wysokość armii ruchomej ma wynosić 45.000 ludzi. Piechota, 30 batalionów po 4 kompanie po 258 ludzi, liczyć będzie około 29.000 żołnierzy; konnica, 5 szwadronów po 250 ludzi, liczyć będzie 1250 ludzi; artylerya 5500 ludzi i 48 bateryj; korpus pionierski dwa bataliony po 1000 ludzi, korpus sanitarny 1000 ludzi a żandarmerya 6000 ludzi. Ponieważ Turcya pomnożyła znowu wcale znacznie swoje wojska w Epirze i Tessalii, głównie zaś wzmocniła swoje siły na pograniczu, przeto musiał także rząd grecki wysłać do Samii kilka batalionów piechoty artyleryi i konnicy. Dwie kompanie pionierów odeszły wczoraj do Samii. W Pireju poczyniono przygotowania do zaprowiantowania zapowiedzianych (?) austryackich, włoskich i angielskich eskadr wojennych. Rozeszła się pogłoska, że angielskie i francuskie okręty krążyć będą koło wybrzeży Epiru i Tessalii, a to prawdopodobnie w celu kontrolowania tureckich transportów wojskowych. W obu prowincyach pogranicznych sprzedają na łeb na szyję wszelkie grunta i ogrody należące do kościelnych dóbr tureckich (*wakuf*). Grecy, Anglicy i Francuzi zakupują te grunta, spekulując na odsprzedanie ich po przyłączeniu tych prowincyj do Grecyi.

(Anarchia w Turcyi.)

Każdy dzień dostarcza nowych niezbitych dowodów, że obecny stan w wilajecie kossowskim nie da się długo utrzymać. Długa pobłażliwość organów Porty wobec ligi zaczyna nieść owoce. Do jakiego stopnia, pisze korespondent z Prysztyny do *Politische Correspondenz*, zapanowała tu anarchia, o tem świadczy następujący wypadek: Nazif basza powołał tutaj *mutesarifa* z Sienicy, ażeby zakomunikować mu osobiście ważne rozkazy Porty. Powołany *muteszarif* oświadczył najpierw, że nie ma odwagi puszczać się w drogę. Dopiero po długiej korespondencyi telegraficznej zgodzono się na to, ażeby *muteszarif*, zachowując najściślejsze *incognito*, przybył na Peszter (prosta droga prowadzi na Nowibazar) do Prysztyny. Ale i ta ostrożność na nic się nie przydała; Albańczycy ze szczepu Dżerakorców zatrzymali tak jego, jakoteż jego eskortę wojskową. Wywiązała się walka w której Albańczycy nie odnieśli zupełnego sukcesu o tyle, że napadnięty basza, pozostawiając na placu ranionego konia, zdołał uciec. Basza przybył tu w dobrem zdrowiu, ale nie ukrywał swojej obawy, że nie ujdzie losu przeznaczonego mu przez Albańczyków. Nienawiść ich ściągnął na siebie za to, że starał się zapobiedz wzmagającej się anarchii i zachować przynajmniej cień powagi rządu. Szczep Dżerakorców jest wogóle postrachem dla wszystkich z powodu okrucieństw, jakich się dopuszcza. Centralny komitet ligi w Pryzreniu polecił najstarszemu Albańczykowi z Rozaj, Dżemalowi bej wi, ażeby podatek wojenny, rozpisany jeszcze w marcu, ściągnął natychmiast. Na czele 200 ludzi z szczepu Dżerakorców przystąpił Dżemal do wykonania tego rozkazu. Egzekucyę rozpoczął od wsi Sztawicy zamieszkałej przeważnie przez chrześcian. Jakiego rodzaju była ta egzekucya poznać można z następującego faktu. Pewien wieśniak, nazwiskiem Jowan Kostic, zaklinał się na wszystkie świętości, iż nie jest w stanie złożyć żądanej sumy. Postanowiono tedy ukarać przykładnie *giaura*. Podpalono jego dom i nie pozwolono nikomu wyjść z niego. W płomieniach zginęła cała rodzina Kostica, składająca się z 3 kobiet i 7 dzieci. Sam Kostic uciekł do lasu. Takie zbrodnie są na porządku dziennym i charakteryzują panowanie ligi. Znaczna część winy spada na walego kosowskiego. Dość długo pracował on nad organizacyą związku albańskiego, który teraz występuje nietylko przeciw legalnemu rządowi, ale także przeciw ludności. Najnowsze starania walego, ażeby stłumić terroryzm ligi, nie mogły odnieść żadnego skutku już dlatego samego, iż terroryzm ten był jego dziełem. W sandżaku nowibazarskim panuje teraz Ejub bej, ten sam który wyrugował ztamtąd Nazifa baszę i który sam dyktuje władzom ustawy. Do jakiego stopnia posuwa ten dyktator nowibazarski swoją śmiałość, wypływa z pisma jego wystosowanego do tutejszego walego, w którem wzywa go kategorycznie, ażeby natychmiast wydalił baszę z Sienicy i ścigał w drodze karnej rannego Hasana baszę, za to, iż ośmielił się go (Ejuba) obrazić. Podobne wezwanie wystosował Ejub do Porty Gubernator kossowski nie miał odwagi pociągnąć Ejuba do odpowiedzialności za zbrodnię popełnioną na Hassanie i do tej chwili chodzi bezkarnie ten złoczyńca. Najgorszą rzeczą jest jednak to, że w wilajecie kossowskim znajduje się wielu takich Ejubów.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Podemszczyzna w powiecie cieszanowskim 200 zł. zapomogi na wykończenie budowy cerkwi.

= **O naruszeniu granicy** w Podwołoczyskach w nocy z 15 na 16 lipca dowiadujemy się kilku dalszych szczegółów. We czwartek dnia 15 b m. dwóch poddanych rossyjskich a mianowicie Aleksander Łoziński, syn rossyjskiego radcy dworu, i Aleksander Wasilewski, syn rossyjskiego urzędnika, którzy znajdowali się pod nadzorem policyjnym z powodów, jak się zdaje, natury politycznej, przekroczyli granicę austryacką i schronili się na dworzec w Podwołoczyskach. Kapitan rossyjskiej żandarmeryi Radoszewski przybył za nimi do Podwołoczysk i zażądał od c. k. organów bezpieczeństwa, aby obu zbiegów aresztowały i jemu wydały. Pierwszemu żądaniu uczyniono zadość, drugiemu oczywiście odmówiono, odwołując się do instrukcyj wyższych władz i do przepisów w tej mierze obowiązujących. Przy tej sposobności rossyjski kapitan żandarmeryi okazywał pewne rozdrażnienie i wielką natarczywość. Obu aresztowanych umieszczono tymczasowo w koszarach żandarmeryi. Gdy po całem tem zajściu doszły c. k. żandarmów przestrogi, jakoby graniczna straż rossyjska zamierzała w nocy przemocą uprowadzić więźniów z terytoryum austryackiego, posterunek żandarmeryi, złożony z dwóch tylko ludzi, zażądał na noc posiłku z 65 pułku piechoty, który pełni na granicy służbę kordonową z powodu zarazy bydła i otrzymał trzech żołnierzy, z których dwaj ustawieni zostali na straży koło koszar. W nocy o godzinie pół do 1 żołnierze ci, nazwiskiem Klein i Andruniak, spostrzegli zdążające ku koszarom dwie grupy, każda złożona z około 8 ludzi, którzy według ich zeznań ubrani byli w mundury żołnierzy rossyjskich. Gdy gromadki te zbliżyły się na małą przestrzeń, żołnierze wezwali ich po dwakroć do zatrzymania się, a gdy wezwania nie usłuchano, dali ognia do zbliżających się na 15 kroków. Na te dwa strzały alarmowe wypadli z koszar także żandarmi, ale w tejże chwili obie gromady zagadkowych nocnych gości rzuciły się do odwrotu i uciekły ku granicy rossyjskiej. Całe to zajście wyjaśni bliżej dopiero śledztwo szczegółowe, które się właśnie toczy, już dziś jednak z zeznań protokolarnych żandarmów i świadków scen, które poprzedzały samo zajście, niemniej z faktu, że kapitan rossyjski Radoszewski ubrany po cywilnemu był poprzednio osobiście w koszarach żandarmeryi i namawiał żandarmów do wydania zbiegów, obiecując im nagrody, zdaje się wypływać niewątpliwie że chodziło tu o próbę gwałtownego uprowadzenia więźniów, którą jednak udaremniła czujność żandarmeryi.

— **Popis uczniów** głuchoniemych prywatnej szkoły izraelickiej będzie się dziś o godzinie 9 rano w II szkole głównej izraelickiej za zbrojownią.

— **Walne zgromadzenie** członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów galicyjskich we Lwowie odbędzie się dnia 25 b. m. w lokalnościach przy ulicy Teatralnej pod l. 13 o godzinie 4 po południu.

(S. W.) **Sędziwy pułkownik** Ksawery Zeltuer, właściciel relikwij po Kościuszce, o którego smutnym losie donieśliśmy poprzednio, znikł w ostatnich dniach bez śladu z swego mieszkania w Hoboken, w stanie New Jersey, a pomimo poszukiwań przez policyę i gazety nie ma żadnej zgoła wieści o jego losie. Lękają się, że przyciśniony nędzą i rozpaczą samobójstwa się dopuścił, nim pomoc, o którą jego przyjaciele się starali, nadeszła. Pamiątki po naczelniku znajdują się w posiadaniu jego syna i są do zbycia, jeśliby się kupiec polski znalazł.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi wiedeńskiej zapowiada dalsze niezmienne trwanie pogody. Tu i owdzie jedynie zdarzać się mogą skąpe deszcze lokalne. Temperatura powietrza w ubiegłym tygodniu była bardzo wysoka w całej Europie. Nawet w Danii i w Szwecyi notowano po 30° C. w cieniu.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 15 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora prof. Teichmanna. Sekretarz wydziału prof. Kuczyński przedstawił rozprawę, nadesłaną przez p. Bronisława Lachowicza pod tytułem: „Badania nad węglowodorami naftowemi“, odczytał nadesłaną przez autora treść tej rozprawy i sprawozdanie z niej przedłożone przez członka akademii dr. Radziszewskiego. Następnie p. Szyszyłowicz wyłożył treść swej rozprawy: „O zbiornikach olejków lotnych w królestwie roślinnem“, a prof. dr. Janczewski wyraził chlubne o tej pracy zdanie. Obydwie pomienione rozprawy odesłano do komitetu redakcyjnego. Nakoniec dr. Kadyi wyłożył rzecz: „O kilku rzadszych zboczeniach układu naczyniowego, spostrzeżonych w pracowni anatomicznej, zostającej pod kierownictwem prof. dr. Teichmanna“; i objaśnił ją na przedstawionych preparatach i rysunkach. Wykład ten spowodował dyskusyę, w której udział brali oprócz autora dr. Warschauer i dr. Teichmann. W dalszym ciągu odbyło się posiedzenie administracyjne, na którem zatwierdzono dwóch przez komisyę fizyograficzną nowo przybranych członków: prof. dr Jana Trejdosiewicza i p. Konstantego Jelskiego.

§ **Ruch telegraficzny.** W czerwcu bieżącego roku nadano w Galicyi depesz 37.463 a mianowicie rządowych bezpłatnych 47, telegraficzno-służbowych 643, płatnych rządowych i prywatnych 36.773. Nadeszło depesz 43.453 a mianowicie: rządowych bezpłatnych 35, telegraficzno-służbowych 5.235, płatnych rządowych i prywatnych 38.183. Przetelegrafowano depesz 120.819. Przeszło zatem przez galicyjskie linie telegraficzne razem depesz 201.735. Za depesze nadane wpłynęło do kasy 23.621 zł.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono służącemu B. M podczas jazdy koleją żelazną ze Stanisławowa do Lwowa czerwony składany pugilares, w którym się znajdowało 1305 zł. w banknotach a mianowicie jeden banknot na 1000 zł., dwa na 50 zł., jeden na 10 zł. i 39 pięcioreńskowych; a służącej K. N. z pomieszkania w hotelu narodowym 6 sznurków francuzkich korali. — Aresztowano Wilhelma Kungera za podejrzane posiadanie surduta. — Złożono w policyi aparat niwelacyjny, znaleziony na wałach hetmańskich, surdut znaleziony na placu Krakowskim i tytonierkę z czerwonej skórki, znalezioną na ulicy. — Pan F. zgubił pugilares skórzany z kwotą 40 zł. a zarobnik W. B. srebrny kryty ankier z posrebrzanym łańcuszkiem. — Zarząd więzień stanisławowskich doniósł telegraficznie, że więzień Joel Meisler zbiegł z tamtejszego więzienia.

— **Czytelnia akademicka** przeniosła się do domu pod l. 3 przy placu Chorążczyzny, nad łaźnią Ducheńskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: na Litwie Tytus Szczeniowski, literat humorysta, autor „Bigosu hultajskiego“ i innych powieści i rozpraw; w Füred jeden z najznakomitszych prawników węgierskich, Emeryk Zlinski; w Astrachanie prawosławny arcybiskup i metropolita tamtejszy Herasym.

— **Kanonizacya.** Z Pragi donosi depesza telegraficzna: Dnia 20 b. m. odbyć się ma w Rzymie przygotowawcza kongregacya w sprawie kanonizacyi królowej Obojga Sycylii, Maryi Krystyny, siostry cesarzowej Maryi Anny. Z tego powodu odbędzie się dnia tego w klasztorze Emaus pod Pragą solenne nabożeństwo na wyraźne życzenie inicyatora kanonizacyi, opata klasztoru Virgine pod Neapolem, Juliana de Cesare.

— **Welon ślubny** królewnej belgijskiej Stefanii będzie arcydziełem w swoim rodzaju. Pracuje nad nim już od pewnego czasu 300 robotnic.

— **Pomiędzy kawalerami Legii** honorowej francuzkiej, kreowanymi z okazyi 14 lipca, znajduje się niejaka pani Jannethout, która w r. 1870 jako markietanka franktirerów odznaczyła się z bronią w ręku przy obronie Chateaudun'u.

— **Lichwiarz Selinger** uznany został przez sąd przysięgłych w Wiedniu winnym zarzucanych mu zbrodni i skazany przez sąd na sześcioletnie ciężkie więzienie i na oddanie pod nadzór policyjny po odbyciu tej kary. Ta ostatnia sentencya motywowana była tem, że Selinger jest człowiekiem niebezpiecznym. W ogólności sąd nie przyjął ani jednej okoliczności łagodzącej, natomiast uwzględnił przy wymiarze kary wszystkie sprawdzone w czasie rozprawy okoliczności obciążające. Selinger zachował się podczas publikowania wyroku zupełnie obojętnie.

— **Marszałek Bazain,** według depeszy z Madrytu, był dnia 15 b. m. konającym. Wobec otoczenia wyraził życzenie, ażeby go pochowano na ziemi francuzkiej. Pisma swoje oddał swej żonie. Marszałek Franciszek Achill Bazain liczy lat 69. Po ucieczce z więzienia na wyspie św Małgorzaty w sierpniu r. 1874 mieszkał we Włoszech, Szwajcaryi i Anglii, a nakoniec osiedlił się w Hiszpanii.

— **Pożary.** W miasteczku Żelechowie, w Królestwie, spaliło się w tych dniach przeszło 150 domów mieszkalnych, szkoła i bożnica. Straty wynoszą około 500.000 zł. — W Kaliszu zgorzała wielka fabryka sukna Rephana.

Na jeziorze Lugańskiem, według depeszy z Bazylei, utonęły podczas przejażdżki łódką trzy osoby z zagranicy, pomiędzy niemi baronowa Laroche.

— **Samobójstwo małżonków.** W Wiedniu odebrali sobie życie przez utopienie się w Dunaju 64 letni dr. praw Ignacy Frenkl, rodem ze Lwowa i żona jego Wilhelmina. Powodem rozpaczy Frenklów była ruina majątkowa.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Brzesko.** (Zamachu na pociąg) kolejowy dopuścił się nieznajomy złoczyńca na przestrzeni między stacyą Bogumiłowicami a Biadolinami. Strzelił do przejeżdżającego wieczorem pociągu towarowego, w którym znajdowały się konie a przy nich dwóch ludzi, szczęściem jednak nikt nie został uszkodzony, jakkolwiek ślady śrutu były widoczne na zewnętrznej stronie drzwi wagonu. Energiczne śledztwo jest w toku.

*** **Brzeżany.** (Pod koło młyńskie) wpadła, będąc w stanie nietrzeźwym, włościanka Justyna Bołuchowa w Buszczu i zginęła okropną śmiercią na miejscu.

*** **Buczacz.** (W przystępie obłąkania) lub przez własną nieostrożność zbliżyła się 16 letnia robotnica Hanuśka Prystajówna w Zadarowie do młocarni i pochwycona przez cepy odniosła tak ciężkie uszkodzenia, że pomimo spiesznej pomocy lekarskiej tego samego dnia jeszcze zakończyła życie.

*** **Czortków.** (Cały policzek) odkąsił koń ośmioletniemu Dawidowi Buk w Rosochaczu, który bawiąc się bez nadzoru podlazł do tego zwierzęcia i być może drażnił je. Ranny śmiertelnie chłopiec zostaje pod opieką lekarską, winnych zaś rodziców jego pociągnięto do odpowiedzialności.

*** **Grybów.** (Ofiarą pożaru), który w nocy na 23 czerwca zniszczył dwa domy włościańskie w Wilczyskach, padło niestety dwoje dzieci gospodarza Franciszka Tubka, o których w popłochu zapomniano.

*** **Horodenka.** (Podczas chrzcin) w Dąbrowach włościanin Oleksa Pawluk skutkiem nadmiernego spożycia gorzałki padł nagle trupem.

*** **Kolbuszowa.** (Spór domowy) pomiędzy Antonim Rebiszem a zięciem jego Janem Wiąckiem w Woli raniżowskiej zakończył się w ten smutny sposób że ostatni ugodził teścia swojego kilkakrotnie drewnianym młotem tak silnie, iż biedny Rebisz na miejscu ducha wyzionął. Zabójca jest uwięziony.

*** **Kołomyja.** (Epizod praźnikowy). W Turce podczas praźnika włościanin Jurko Semeniuk, wracając do domu w stanie nietrzeźwym, wpadł na podwórze swojego sąsiada Ołeksy Bojczuka i wybił jego syna. Bojczuk, stając w obronie napadniętego dziecka, uderzył Semeniuka w uniesieniu tak silnie, że tenże na miejscu padł nieżywy.

*** **Nowytarg.** (W płomieniach) podczas gwałtownego pożaru, który zniszczył domostwo i cały dobytek włościanina Szymona Hyca w Zakopanem, utracił życie sam poszkodowany właściciel. Tylko zwęglone szczątki

nieszczęśliwego znaleziono w pogorzelisku. Pożar spowodował, jak się zdaje, sam Hyc gotując sobie wieczerzę w stajni po spędzeniu bydła, którego 17 sztuk spaliło się także.

*** **Rudki.** (W scenie małżeńskiej) połączonej z bójką, postradała życie włościanka Katarzyna Kotykowa w Bienkowej Wiszni. Zabójca, jej mąż, pociągnięty jest do odpowiedzialności.

*** **Tarnopol.** (O kropnaz bredni a) wydarzyło się w lesie pod Zasianką. Włościanin Franciszek Kamiński odebrał sobie życie przez powieszenie, udusiwszy poprzednio dwoje swoich nieletnich dzieci. Kamiński pozostawał w nędzy, która zapewne popchnęła go do tego okropnego czynu.

*** **Wadowice.** (Śmierć w płomieniach) znalazła służąca Teresa Kluczakówna w Choczni podczas gwałtownego pożaru, który nocną porą zniszczył całe mienie jej chlebodawcy. Przyczyna pożaru nie została sprawdzoną.

*** **Zaleszczyki.** (Raz a dobrze) chciał sobie dogodzić parobek Hawryło Petrow z Lesiecznik, jakoż dobrawszy się ukradkowym sposobem do zapasu wódki swoich towarzyszy wychylił całą kwartę tego nektaru, w skutek czego na śmierć rażony został apopleksyą.

OSTATNIA POCZTA

Lwów, 19 lipca.

W wypełnieniu polecenia Sejmu, który w nadziei przyjazdu Najj. Pana do naszego kraju uchwalił na koszta przyjęcia osobną dotacyę, postanowił Wydział krajowy otrzymawszy w d. 14 b. m. oficyalne zawiadomienie, iż przyjazd Najj. Pana nastąpi z początkiem września b. r., rozpocząć przygotowania do godnego przyjęcia Monarchy.

Pierwszym krokiem ku temu było zawiązanie komitetu centralnego, któryby się zajął sprawą przyjęcia imieniem całego kraju. Do komitetu, w skład którego weszli JE. p. marszałek i wszyscy członkowie Wydziału, zaprosił Wydział krajowy nadto następujących obywateli: Dawida Abrahamowicza, Zygmunta Augustynowicza, Włodzimierza hr. Borkowskiego, br. Józefa Bauma, Jerzego ks. Czartoryskiego, JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, JE. Kazimierza Grocholskiego, Jana Gnoińskiego, Antoniego hr. Golejewskiego, Apolinarego Hoppena, JE. Kazimierza hr. Krasickiego, Zygmunta Kozłowskiego, Bernarda Löwensteina, ks. infułata Szczęsnego Morawskiego, Józefa Męcińskiego, Artura hr. Potockiego, Henryka Rodakowskiego, Adama ks. Sapiehę, ks. biskupa Stupnickiego, Józefa Wernickiego i dr. Mikołaja Zyblikiewicza.

Pierwsze posiedzenie komitetu, na które również zostali zaproszeni i byli obecni JE. p. Namiestnik i wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Filip Zaleski, odbyło się w dniu 18 b. m. w południe w sali radnej Wydziału krajowego. Posiedzenie zagaił JE. marszałek krajowy, wyjaśniając w przemowie cel zebrania, t. j. omówienie sprawy przyjęcia Najj. Pana, o ile program podróży cesarskiej jest po dziś dzień znanym. W dalszym ciągu zawiadomił JE p. marszałek, co już w sprawie przygotowań do przyjęcia Wydział krajowy zarządził w ostatnich dniach poprzedzających zebranie się komitetu. Zawiadomił mianowicie, iż prezydentów miasta Lwowa i Krakowa przy zaproszeniu na członków komitetu centralnego zaproszono do zawiązania komitetów filialnych, któreby w łączności i porozumieniu z komitetem centralnym zajęły się u siebie zarządzeniem i wykonaniem szczegółów przyjęcia. W obec tego, iż o ile program podróży jest dotychczas znanym, Naj. Pan przybędzie najprzód (1. lub 2. września) na dni dwa do Krakowa, następnie spędzi 5—6 dni na manewrach i inspekcyi wojsk, a potem na 3 lub 4 dni przybędzie do Lwowa, wydał Wydział krajowy okólnik do Prezesów Rad powiatowych, zapraszając Reprezentacye powiatowe, by łącząc się z Reprezentacyą kraju wzięły udział przez wysłanie deputacyj w powitaniu i przyjęciu Najj. Pana w Krakowie, następnie zaś we Lwowie. Podobne wezwanie wystosował także Wydział krajowy do miast znaczniejszych w kraju, tj. do Biały, Bochni, Brodów, Brzeżan, Buczacza, Drohobycza, Gorlic, Gródka, Jarosławia, Jasła, Kołomyi, Krosna, Nowego Sącza, Podgórza, Przemyśla, Rzeszowa, Sambora, Sanoka, Śniatyna, Sokala, Stanisławowa, Stryja, Tarnopola, Tarnowa, Wadowic, Wieliczki, Zaleszczyk, Złoczowa i Żółkwi. Wysyłając wezwanie do tych miast kierował się Wydział krajowy względem na większą ich zamożność, nie idzie jednak za tem, by i inne miasta i miasteczka, którym na to środki pozwolą, nie wzięły udziału w uroczystościach przeciwnie jak najliczniejszy udział będzie pożądanym.

Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania rozwinęła się dłuższa dyskusya nad programem przyjęcia w ogóle, bo programu szczegółowego nie było można jeszcze ułożyć. Pozostawiając ułożenie szczegółowego programu przyjęcia w Krakowie i we Lwowie komitetom lokalnym (we Lwowie według relacyi pana Prezydenta komitet już jest zawiązanym) podniesiono przedewszystkiem myśl, by Monarsze nastręczyć sposobność poznania ludności, ludności zaś ułatwić temsamem możność zbliżenia się do osoby Monarchy. W tym celu, aprobując dotychczasowe zarządzenia Wydziału krajowego, uchwalił nadto komitet, aby prócz wysłanych już wezwań do władz powiatowych autonomicznych i miejskich wydać odezwę do pojedynczych obywateli do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach przyjęcia w Krakowie i we Lwowie. Odezwy te rozeszlą się za pośrednictwem Wydziałów powiatowych. Prócz kwestyi przyjęcia w Krakowie i we Lwowie zajęto się kwestyą przyjęcia Najjaśniejszego Pana podczas przejazdu przez kraj. Po dyskusyi między tymi, co byli zdania, że należy koncentrować ludność pragnącą przywitać Monarchę po stacyach, a obrońcami zdania, iż wśród całej podróży wzdłuż linii kolei żelaznej towarzyszyć mają Monarsze objawy przywiązania, przezwyciężyło zdanie ostatnich, komitet więc uchwalił poczynić kroki, by prócz przyjęcia po stacyach wpływać na ludność wiejską, by gromadnie witała Monarchę w czasie przejazdu. Z kolei rzeczy przystąpiono do kwestyi rozdziału dotacyi przez Wys. Sejm na koszta przyjęcia przeznaczonej, uznając, że w tej mierze należy przyjść w pomoc miastom Lwowowi i Krakowowi.

Co do cyfry kwot były dwa wnioski, jeden, by dać po 10.000 zł. każdemu z wyżwspomnionych miast, drugi, by dać po 8.000 zł. Utrzymał się wniosek ostatni, resztę zaś z dotacyi sejmowej pozostawił komitet Wydziałowi krajowemu jako rezerwę do użycia, jak program przyjęcia będzie bliżej znany, przyczem zgodzono się, że na przyjęcie po za Krakowem i Lwowem nie będzie się dawać pomocy pieniężnej. Podnoszono jeszcze myśl, by do zarządów kolei udać się o zwolnienie w kosztach przejazdu dla uczestników w uroczystościach, by we Lwowie i w Krakowie pamiętać o rozkwaterowaniu przyjezdnych, by w czasie uroczystości przyjęcia powierzyć utrzymanie ładu i porządku straży obywatelskiej.

Po daniu tych wskazówek nie uznał komitet potrzeby zbierania się nadal w komplecie, nie uznał potrzeby wyboru subkomitetu z grona komitetu centralnego i oddał akcyę w ręce Wydziału krajowego z mocą przybierania sobie w miarę potrzeby członków, poczem J. E. p. Marszałek zamknął posiedzenie, dziękując zebranym za pomoc i rady, z których Wydział krajowy nie omieszka skorzystać.

Sejm krajowy.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10 min. 35 przed południem.

Poseł dr. Majer otrzymał urlop a p. Bieliński usprawiedliwił nieobecność.

Z powodu doniesienia *Gazety Lwowskiej*, że w d. 15 b. m oddział wojsk rossyjskich przekroczył granicę pod Podwołoczyskami, w celu uprowadzenia dwóch osób trzymanych pod strażą c. k. żandarmeryi austryackiej, przy czem przyszło do zbrojnego starcia, p. Romanowicz interpeluje komisarza rządowego, czy wys. rząd nie byłby skłonnym udzielić Sejmowi bliższych szczegółów tego wypadku i jakie kroki poczynił, lub poczynić zamierza, aby podobnym zajściom na przyszłość zapobiedz.

Petycyj wniesiono 40, z tych 28 przeciw podwyższeniu podatku gruntowego.

Sprawozdanie komisyi kultury krajowej z projektem ustawy o niektórych środkach ku podniesieniu rybołóstwa spadło z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy p. hr. Reya.

Wnioski Wydziału krajowego o udzieleniu różnym gminom zezwolenia na pobory opłat i względem oddzielenia przysiołka Zalesie od gminy Olszany, a przyłączenie do Krasiczyna przyjęto bez dyskusyi i przystąpiono do sprawozdania komisyi edukacyjnej z wnioskiem p. Pawła Popiela w sprawie internatów dla uczniów seminaryum nauczycielskiego.

Z powodu uwag znajdujących się w sprawozdaniu p. dr. Goldmann wnosi poprawkę żądającą wyraźnego zastrzeżenia, że internat będzie otwarty dla wszystkich wyznań.

W dalszej dyskusyi zabierali głos pp. Paweł Popiel, dr. Rapoport i dr. Szujski, poczem p. Wesołowski wniósł odesłanie tej sprawy do Wydziału krajowego dla zdania sprawy w przyszłej sesyi.

Po zamknięciu dyskusyi zabierali głos jako mowcy jeneralni pp. Paweł Popiel i Romanowicz.

Godz. 12 min. 55. Sprawozdawca p. Sawczyński zabiera głos.

W Wiedniu odbyło się dnia 17 b. m. uroczyste otwarcie wystawy przemysłowej. W uroczystości tej wziął udział Najj. Pan wraz z Najd. Arcyksiążętami; obecni byli także członkowie ciała dyplomatycznego, ministrowie bar. Haymerle, hr. Taaffe, Falkenhayn, dr. Dunajewski, Kremer, Streit i Welsersheim i inni dostojnicy. Najj. Pan przybył o 11 godzinie w towarzystwie generał-adjutanta bar. Becka, powitany przez protektora wystawy JOW. Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i odpowiedział na mowę prezydenta Matscheko co następuje: „Przyjmuje mnie to prawdziwem zadowoleniem, że otwarciem wystawy dokonano dzieła, które daje nowe świadectwo o postępach ojczystego przemysłu i niestrudzonej czynności rękodzielniczej. Z przyjemnością wyrażam zadowolenie z powodu urządzenia wystawy przemysłowej wraz z najszczerszem życzeniem ciągłego powodzenia dla rodzinnego przemysłu i handlu i ogłaszam wystawę jako otwartą." Najj. Pan począł następnie oglądać wystawę, witany przez obecnych entuzyastycznemi okrzykami i zabawił w rotundzie do godziny 1 po południu.

Poseł angielski w Atenach p. Corbett jako dziekan ciała dyplomatycznego, wręczył przedwczoraj rządowi greckiemu notę identyczną w sprawie uchwał konferencyi berlińskiej. Jak łatwo pojąć, rząd grecki pospieszył z oświadczeniem, że uchwały konferencyi przyjmuje. W Atenach panowała tego dnia wielka radość; odśpiewano *Te Deum* i illuminowano domy. Prezydent gabinetu przedłożył zaraz p. Corbettowi gotowy już projekt podziału administracyjnego i zarządu Tessalii i Epiru.

Porta wystosowała temi dniami notę do mocarstw w sprawie czarnogórskiej. Oświadcza ona, że Dulcigna odstąpić nie może, gdyż ludność tego miasta jest czysto mahometańska, natomiast oświadcza gotowość wykonania konwencyi z 12 kwietnia (odstąpienie terytoryum nad Zemem), które obecnie wydaje się jej łatwiejszem niż kiedykolwiek. W zamian za kilka miejscowości w tem terytoryum, których odstąpienie ze względu na ludność albańską, ulegałoby trudnościom, ofiaruje Porta odstąpić Czarnogórze odpowiedni kawałek kraju między jeziorem skodryjskiem a morzem Adryatyckiem.

Zagadkowa misya niemieckich urzędników w Konstantynopolu zajmuje w wysokim stopniu prasę europejską i daje powód do najrozmaitszych domysłów. Jak już nadmieniliśmy, najbardziej zaniepokojoną jest opinia publiczna w Anglii, która widzi w tym fakcie zamach na tradycyjny wpływ Anglików. Gladstonowska Anglia nie powinnaby jednak dziwić się, jeżeliby sułtan wobec jawnie destrukcyjnych zamiarów dzisiejszego gabinetu angielskiego szukał rzeczywiście oparcia gdzieindziej. O samym fakcie otrzymały *Times* pod dniem 13 b. m. następującą wiadomość z Konstantynopola: „Dyplomaci i finansiści tutejsi zostali poniekąd zaskoczeni nagłem pojawieniem się pewnej liczby urzędników niemieckich, którzy zarekomendowani przez gabinet berliński przybyli tutaj aby przeprowadzić konieczną reformę administracyi finansowej. Rzecz cała urządzoną została potajemnie przez ambasadora niemieckiego hr. Hatzfelda, bez wiedzy innych ambasadorów. Jest ona o tyle ważna, że dowodzi, iż sułtan zrozumiał wreszcie rozpaczliwe finansowe położenie swego państwa i postanowił zrobić coś dla odwrócenia grożącej mu międzynarodowej komisyi. Że zwrócił się w tej mierze właśnie do Niemiec a nie do innego jakiego mocarstwa, to nie jest bez znaczenia. Od niejakiego czasu przyjęła się w pałacu sułtańskim myśl odłączenia Niemiec od koalicyi europejskiej, a przymierze turecko-niemieckie, jakkolwiekby ono zabawnem wydawać się mogło zachodnio-europejskim mężom stanu, uważane tu jest przez niektórych polityków za rzecz politycznie możliwą w najbliższej przyszłości."

Londyński korespondent *Köln. Zeitung* usiłuje podać w śmieszność te obawy *Times'a* a powołanie urzędników niemieckich tłómaczy w sposób następujący: „Rzecz jest po prostu taka, że Porta uczuła w końcu potrzebę przyjęcia kilku dzielnych urzędników rachunkowych. Ponieważ chodziło jej tylko o urzędników a nie o ludzi, którzyby zaraz występowali z „genialnemi" pomysłami zupełnej reformy finansowej i w charakterze reprezentantów swoich rządów stawialiby wygórowane pretensye, przeto sułtan nie zwrócił się do Anglii ani do Francyi, tylko do Berlina, zkąd też uczyniono zadość jego prośbie. O ułożeniu jakichś preliminaryów przyszłego aliansu ani mowy nie było." W tej samej sprawie pisze berliński korespondent *Köln. Ztg.*: „Sułtan udał się do Berlina z prośbą o przysłanie mu uzdolnionych oficerów niemieckich. Prośba ta zostanie może uwzględnioną, oczywiście, jeżeli znajdą się oficerowie. którzy zechcą dać się na usługi sułtana. Przed 40 laty niespełna udała się pewna liczba pruskich podoficerów artyleryi na wezwanie ówczesnego sułtana do Konstantynopola. Ludzie ci zrobili karyerę i podnieśli znacznie artyleryę turecką. Już przed 25 laty okazała się przewaga artyleryi tureckiej nad rossyjską. Że sułtan prosił także o przysłanie urzędników finansowych dla zreformowania finansowości tureckiej, o tem już donoszono. Ci panowie będą mieli zadanie nadzwyczaj trudne."

Petersburgski korespondent *Kölnische Zeitung* pisze pod dniem 13 lipca: „Prasa podniosła w ostatnim czasie ogromny hałas z powodu, że rząd rossyjski wysyła rzekomo wysłużonych żołnierzy, oficerów i materyał wojenny do Bułgaryi, aby wziąć udział w walce Greków, Rumelczyków i Bułgarów przeciw Porcie. *Bereg* oświadcza, że te niepokojące pogłoski są nieuzasadnione, lub przynajmniej mocno przesadzone. Rząd bułgarski, powiada ten dziennik, prosił bezpośrednio po wojnie Rossyę o przysłanie podoficerów i instruktorów dla wojskowego wykształcenia młodzieży bułgarskiej. I wtedy też wysłano do Bułgaryi 150 zostających jeszcze w służbie Rossyan, po największej części podoficerów, dla wyćwiczenia rekrutów a obecnie, według *Berega* i innych dzienników rossyjskich, ponieważ czas służby instruktorów rossyjskich już upłynął — prosił rząd bułgarski ponownie Rossyę o przysłanie instruktorów. Wskutek tej prośby wysłano znowu do Bułgaryi 150 kaprali i podoficerów rossyjskich, których już w Rossyi uczynili zadość swojemu obowiązkowi wojskowemu, i to dało powód do owych pogłosek. Sprawa ta jednak nie jest tak niewinną, jak to przedstawiają dzienniki rossyjskie i zdaje się, że to panslawiści moskiewscy rozpoczęli znowu swoje podziemne machinacye. W Petersburgu i w Moskwie coraz częściej odzywają się głosy o „ostatecznej likwidacyi kwestyi wschodniej, o wspólnej akcyi wszystkich Bułgarów i Greków przeciw półksiężycowi", o „mieczu Damoklesa wiszącym nad Turcyą" a wreszcie o „przyjaznej postawie Anglii" a głosy takie czynią bardzo podejrzanem zachowanie się partyi narodowej w Moskwie. Gdyby istotnie przyszło do wojny, to Bułgarzy doznaliby niezawodnie takiego samego poparcia jak Serbowie w roku 1876. Jeden z organów słowianofilskich pisze: „Cele Rossyi są jasne, pewne i nie obrażają nikogo. Żądamy utworzenia niezależnych państw słowiańskich i oddania Dardanelli. Żadna inna flaga okrom słowiańskiej nie powinna powiewać nad Bosforem ani też na żadnym innym punkcie ziemi słowiańskiej!"

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lipca. O godzinie 9 rano wśród najpiękniejszej pogody odbył się według programu uroczysty pochód strzelców przybyłych z wszystkich krajów monarchii i z zagranicy przez udekorowaną *Ringstrasse*. Już od rana ulica była pełna niezliczonych mas ludności. Pochód rozpoczął się od koszar Rudolfa, gdzie strzelcy się uszykowali, i ciągnął nieprzejrzanym orszakiem wśród okrzyków i zapału ludności do koszar Franciszka Józefa, gdzie w obecności entuzyastycznie witanych Najjaśniejszych

Państwa, Arcyksiążąt i ministrów, kardynał Kutschker poświęcił sztandary. Po akcie religijnym przytwierdzono do sztandaru związkowego wstęgę ofiarowaną przez Najj. Panią z napisem: „Austryackiemu związkowi strzeleckiemu — Cesarzowa Elżbieta 1880“. Pierwsze uderzenie młotka wyszło z dłoni Najj. Pana, następnie dopełnili tej ceremonii Najj. Pani, Najd. Arcyksiążęta, ks. Hohenlohe, ministrowie Haymerle, Taaffe, Orcsy, marszałek krajowy, burmistrz i prezydent związku strzeleckiego. Następnie Najj. Pani wręczyła sztandar dr. Koppowi, który przemówił do członków związku, wzywając ich do strzeżenia i obrony honoru sztandaru. Po skończonej uroczystości defilowały wszystkie korporacye przed Najj. Dworem. Obcy i austryaccy strzelcy mijając Dwór wznosili okrzyki pełne zapału na cześć Najj. Państwa i pochylali swe sztandary. Pochód udał się następnie na plac festynu, gdzie jego czoło stanęło o 1 godzinie.

Wiedeń, 18 lipca. Na dzisiejszym bankiecie strzelców wzniósł prezydent komitetu centralnego dr. Kopp toast na cześć Najj. Pana. Dr. Kopp podniósł, że Austryacy mają Cesarza, który ich dumą przejmuje (grzmiące oklaski), mają Cesarza, którego zazdroszczą im wszystkie narody (entuzyastyczne okrzyki). Nasz Cesarz dojrzał wśród doświadczeń i w przykrej szkole cierpień życia; dzielił z nami niedolę i radość, i dlatego całe serce austryackiego ludu do Niego należy! Zgromadzenie powitało te słowa grzmiącemi, przeciągłemi okrzykami na cześć Najj. Pana. Wiceprezydent dr. Nechi wzniósł toast na cześć ojczyzny, którą ludy austryackie kochają nadewszystko, za którą gotowi oddać krew i mienie, przy której wytrwają w szczęściu i niedoli aż do ostatniego tchnienia (grzmiące oklaski). Prezydent niemieckiego związku strzelców dr. Reinarzt z Düsseldorfu wzniósł toast na cześć gościnnej i na każdem polu tak wysoko stojącej stolicy Wiednia; członek Rady miejskiej Wiener na cześć przesławnej, zwycięzkiej armii austryackiej. (Grzmiące oklaski). Fmp. Cornaro, prezydent wiedeńskiego wojskowego stowarzyszenia strzelców, dziękował imieniem armii i wzniósł toast na cześć i rozwój pomyślny austryackiego związku strzeleckiego. Burmistrz Newald wzniósł toast na cześć gości, których podejmuje miasto. Nadeszły liczne telegramy gratulacyjne ze wszystkich stron monarchii.

Monachium, 18 lipca. Cesarz Wilhelm przybył tu i udał się zaraz dalej do Rosenheim, gdzie przenocował. Jutro rano udaje się cesarz w dalszą podróż do Gastein.

Paryż, 18 lipca. *Journal Officiel* ogłasza dekret, mianujący ministra wojny gen. Farre wielkim oficerem legii honorowej; inny dekret powierza Cochery'emu tymczasowo kierownictwo ministerstwa handlu pod nieobecność Tirarda. Okólnik ministra wojny zawiadamia komendantów korpusów, że wręczenie nowych sztandarów wojsku na prowincyi odbędzie się 25 lipca, przy czem odbędą się rewie.

Odessa, 18 lipca. Wiceadmirał Lessowski, szef floty rossyjskiej na Cichym Oceanie, odpłynął dziś ze sztabem swoim na parowcu *Carewicz* do Port Said.

Wiedeń, 19 lipca. (*Tel. pryw.*) Turcy urządzili obóz pod Arta. Dotychczas zaciągnęło się 8000 ochotników z Tessalji i Epiru do armii greckiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lipca 1880, godzina 2 m., 20 Losy kredytowe 177 50, Węg. akcye kredyt. 263 80, Akcye anglo-austr. 134·70, Akcye banku Union 111 50, Akcye kolei Karola Ludwika 281 75, Akcye kolei północnej 245·25, Akcye kolei południowej 81 50, Akcye kolei Alföld 159 50, Akcye kolei Elżbiety 193·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168 25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148 75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87·50, Galic. oblig. indemn. 97·75, Losy z r. 1864 173·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 109·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·25. Rubel papierowy 1·24⅓, Wiedeńskie losy 117·75 Węgierskie losy 113·75, Mark. niemieck. —·. Węgierska renta 110·—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 17 lipca 1880, godzina 4 minut. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·50 Gal indemnacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·— Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 19go lipca 1880, godz. 10 m. 47, Akcye kredytowe 280·60, Anglo-austr. 134·—, Akcye banku Union 111·20, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·33, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z d. 17go lipca, Wiedeń: Pszenica 10·50 do 11.25 zł., żyto 9·20 do 9·70 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 9·85 do 9.90 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 13·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 225·—, żyto —·—, spiritus loco 64·—, olej rzepakowy 55·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik ——. Paryż: mąki 159 klgr. 62·50, olej rzepakowy 75·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—. kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19 lipca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 736·0mm. przy temp 0°C. Psychrometr suchy + 19.3°C Psychrometr wilgotny + 17·1°C. Prężność pary 13·2mm Wilgoć 79%. Zachmurzenie 0. Wiatr WS1. Ozon 9

Temperatura powietrza 15·4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760·3mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 lipca 1880.

Hotel Angielski.

Pp K. Treter z Podlipca. T. Kaczorowska z Rossyi A. Czolowski z Stanisława.

Hotel George'a.

Pp. K. Petrowicz z Wołostkowa. E. Socharzewski z Kijowa.

Hotel Europejski.

Pp. A. Kruzenstern z Niemirowa. W. Russanowski z Rossyi. W. Wróblewski z Słowity. W. Engel z Odessy. M. Friedlender z Rosyi.

Hotel Warszawski.

Pp. W. br. Brener z Czajkowic. S. Hubaczek z Sokala. J. Fuchsig z Opawy. K Klug z Czerniowiec. J. Matuschek z Skotchau. K. Mühlan z Husiatyna. W. Jabłoński z Warszawy B. Zarzecki z Bolechowa. Z Strusiewicz z Dublan.

Hotel Krakowski

Pp. T. Cheneczek z Netrebki. J. Niemeczek z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp J. Baczyński z Sambora. J. Carewicz ze Stanisławowa. M Janowska z Rosyi. P. Zarzycka ze Stanisławowa.

Hotel Lazarusa.

Pp M. Kimelman z Liszkowic. J. Kondratowicz z Jarosławia. A. Olechowski z Sokala J Tieger z Podwołoczysk. J. Wohl z Pragi

Hotel Narodowy.

Pp. M. Schiefer z Przemyśla. J. Hirt z Jarosławia. Z. Weitz z Wiednia K. Friedenheim z Przemyśla. W. Fiedler ze Stanisławowa

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. ks. Sanguszko do Tarnowa. A. ks. Lubomirwski do Wiednia J. hr. Borkowski do Krakowa. S. hr. Dzieduszycki do Niesłuchowa. J. hr. Komarnicki do Sasowa I. br. Brunicki do Stryja. F. Stecher do Złoczowa. A. Lukasiewicz do Bochorodka. W. Kostkiewicz do Kołomyi. J. Agopsowicz do Krynicy. W. Mierzenski do Tarnowa. J. Ochocki do Wierzbowca.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 38 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 3 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 lipca 1880

	płacą zł	ct	żądają zł	ct
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	279	50	283	
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	75	170	75
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	25	99	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	65	92	65
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	15	103	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	25	98	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	53
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	31	9	41
Półimperyał	9	57	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	60
„ papierowy	1	23¾	1	25¾
100 marek niemieckich	57	35	58	—
Srebro	99	50	100	50
[illegible]	[illegible]		[illegible]	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 lipca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.85	73.—
luty-sierpień	72.85	73 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.65	73 80
kwiecień-październik	73.65	73.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	125.50	126.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.75	133.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	134 75	135.25
„ „ 1864 po 100 zł.	173 50	174.—
„ „ 1864 po 50 zł.	173.50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.75	144.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.10	88.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97 50
Galicyi	97.70	98.10
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 75	94.25
Węgier	94.50	95.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	134 50	134.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	281.50	281 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	789.—	792.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	831.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.50	76 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	573.—	574 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	193 25	194
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2453 —	2457 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	281.25	281.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168.50	168 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	284.—	284 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	82.50	82.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	145.75	145.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98 75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 —	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.40	102.70
Gal. Zakł. kred włośc po 6 proc.	103.25	103.75
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 90	104 05
Węg. Tow. ziem. akc po 5½ proc.	100.25	100.75
„ Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc.	102 —	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.—	91.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w a.	101 75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.50	106.—
„ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ III. „	103.—	103 30
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	96.75	97.—
z r. 1868	92 50	93.—
z r. 1872	89.75	90.
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.—	87.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	44 50	45 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	[illegible]	107 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16 50
Losy miasta Krakowa	19 80	20 20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.—	41.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.—	47 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	26.—	27 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41 —	41 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.80	118.95
Paryż za 100 fr.	46.55	46 55

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.64.—	9.66 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 lipca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	90
„ „ „ w srebrze	73	60
Renta w złocie	88	15
Losy pożyczki z roku 1860	133	—
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
„ „ kredytowego	280	80
Londyn	117	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(4944) **Edykt.**

L. 4277. Ck. sąd powiatowy ogłasza że;

1. Arkusze posiadania dla gminy Hermanowa wyłożono do powszechnego przejrzenia, a wrazie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości takowych — wyznaczono do dalszych dochodzeń termin na dzień 22 lipca 1880.

2. Dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kielnarowa rozpocznie dnia 23 lipca 1880.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnieniu lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Tyczyn 14 lipca 1880.

(4908 1—3) **Edykt.**

L. 3249. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Ignacego Dwornika w Czańcu pod l. k. 300 położonej, na pokrycie pretensyi Antoniego Heradina w sumie 48 zł. 1 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 16 sierpnia, 20 września i 18 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 21 czerwca 1880.

(4912 1—3) **Edykt.**

L. 3553. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie niniejszem uwiadamia, iż celem wydobycia należącego się Pesie Kronberg długu 160 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 11 sierpnia, 15 września i 14 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy po Tymku Tyckim własnej w Rohatynie pod l. konskr. 288 rep. 289 i 290 położonej, ciała tabularnego niemającej a to w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub powyżej tejże, w trzecim terminie i poniżej takowej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 350 zł.

Wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Rohatyn dnia 10 czerwca 1880.

(4892 3—3) **Edykt.**

L. 811. W dniach 5 sierpnia 2 września i 30 września 1880 o godz. 9 rano przeprowadzone zostaną na rzecz Banku galic. dla handlu i przemysłu jako cessyonaryusza kantoru hr. Reya przymusowe sprzedaży następujących realności nie stanowiących przedmiotu ksiąg gruntowych.

1) realność pod l. 144 w Przecławiu Walentego i Julianny Grębosz ów w szacunku 800 zł. za pretensyę 255 zł. 50 ct.

2) pod l. 237 w Woli wadowskiej Wojciecha Strycharza w szacunku 455 złr. za pretensyę 238 zl. i 60 ct. z pn.

3) pod l. 26/17 w Wadowicach górnych Michała Krawca w szacunku 500 zł. za pretensyę 38 zł. 3 ct. z pn.

4) pod l. 70 w Przecławiu Józefa i Katarzyny Sołdów w szacunku 600 zł. za pretensyę 53 zł. 41 ct. z pn.

5) pod l. 51/74 w Wadowicach górnych spadkobierców Wawrzeńca Wyzgi w szacunku 4 0 zł. za pretensyę 116 zł. 74 ct. a. w. z pn.

6) pod l. 191 w Przecławiu Stanisława i Józefy Jaroszów w szacunku 470 złr. za pretensyę 106 złr. z pn.

7) pod l. 60 do 46/121 i 62 w Woli wadowskiej Michała Pietrasa, Jana Dziury i Jakóba Galicy w szacunku pierwszej 420 złr. drugiej 100 złr. trzecia 150 złr. względem pretensyi 157 zł. z pn.

8) pod l. 44/94 w Wampierzowie Tomasza Kozła w szacunku 430 zł. za pretensyę 115 zł. z pn.

9) pod l. 77 w Wadowicach górnych Jana Turka w szacunku 400 zł. za pretensyą 59 zł. 50 ct. z pn.

Wadyum co do każdej oddzielnie przedsięwziąść się mającej sprzedaży wynosi 10 od sta ceny szacunkowej.

Akta zastawniczego opisania oraz oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 12 czerwca 1880.

(4888 3—3) **Edikt.**

Zl. 767. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben es wurde zur Einbringung der Forderung von 110 fl ö. W. die exekutive Feilbiethung der dem Iwan Gorecki gehörigen Realität CN. 82 in Peczeniżyn zu Gunsten des Abram Leib Krigsman am 2 August, 2 September und 19 Oktober 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

Peczeniżyn 15 März 1880.

(4884 3—3) **Edykt.**

L. 6032. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie o zapłacenie trzech rat pożyczkowych po 1957 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 53.782 zł. 44 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Żelazówka w powiecie Dąbrowskim położonych do dłużniczki Anieli Jaworskiej względnie jej deklarowanych spadkobierców mał. Heleny i Józefa Jaworskich należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie w dniu 3go września, 4 października i 2 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 109300 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10930 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 2 listopada 1880 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, wedle których następnie sprzedaż licytacyjna rzeczonych dóbr w dalszym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych doliczone zostaną do większości głosów stawających wierzycieli.

W Tarnowie dnia 8 maja 1880.

(4836 2—3) **Edikt.**

Zl. 560. Am 2 August, 2 September und 19 Oktober 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die dem Iwan Malkowicz gehörige Realität CN. 85 in Berezów wyżny zu Gunsten des Jakób Leib Deblinger pto 165 fl. veräußert werden.

Peczeniżyn 31 März 1880.

(4454 2—3) **Edikt.**

Zl. 7197. Es wird hiemit verlautbart, daß am 8 März 1879, in Petreczanka die Katarina vel Karolina Zacharska geborene Kwiatkowska ohne Hinterlaßung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlaßenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden diejenigen, welche hinauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihre Erbrechte binnen einem Jahre, von dem unter gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes, ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlaßenschaft für welche inzwischen Herr Advokat Dr. Rott in Czernowitz als Verlassenschafts Curator bestellt wurde, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt, und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlaßenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlaßenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Sereth am 18 Juni 1880.

(4422 2—3) **Edikt.**

Zl. 2214. Zur Hereinbringung der Wechselsumme pr. 230 fl. s. N. G. wird in den Terminen am 20 August und am 24 September 1880 V. M. 10 Uhr die öffentliche Feilbiethung der zur Nachlaßmasse nach Gabriel Basarab sub CN. 529, in Nadwórna gehörigen Realität für Sache des Moses Läufer abgehalten werden.

Schätzungswerth 540 fl.

Vadium 54 fl.

Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

Für den Fall der Nichterzielung des Schätzungswerthes wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 11 Oktober 1880 um 8 Uhr V. M. bestimmt.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna am 12 Mai 1880.

(4573 2—3) Zl. 2692.

Feilbietungsedict.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird hiemit bekannt gemacht, daß im Zwecke der Hereinbringung der Restforderung des Dawid Schacht von 419 fl. 10 kr. des Gabriel Menkes von 377 fl. 10 kr., des Moses Gartenberg von 377 fl. 10 kr., des Elkune Schacht von 419 fl., des Majer Luft von 167 fl. 60 kr., der Cipe Luft von 335 fl. 20 kr., des Leisor Weiler von 1531 fl. 92 kr. und des Mendel Schacht von 251 fl. 40 kr. s. N. G. welche Beträge den gedachten Gläubigern vom Marcus Getreu gebühren am 5 August und am 9 September 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der h: g. Kanzlei die exekutive Versteigerung von 3/4 Theilen der fündlichen Hälfte der in Szczerzec Lemberger Bezirkes sub Nr. 4 gelegenen einen Grundbuchskörper bildenden Realität wird vorgenommen werden.

An diesen Terminen werden die gedachten Realitätsanteile nur um oder über den Schätzungswert verkauft werden, welcher mit 1290 fl. festgestellt wurde; das Vadium beträgt 129 fl. ö. W.

Sollte an diesen Terminen der Schätzungswert, welcher zugleich den Ausrufspreis bildet, nicht erzielt werden, so wird zur Feststellung von erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 9 September 1880 um 3 Uhr Nachmittags angeordnet.

Für jene Gläubiger, welche ein Pfandrecht auf den zu veräußernden Realitätsanteilen erst nach dem 17 Jänner 1880 erwirkt haben, wird zum Curator Herr Josef Gryczmański aus Szczerzec bestellt.

Der Tabularextrakt, das Schätzungsprotokoll und die übrigen Feilbiethungsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Szczerzec den 25 April 1880.

(4883 2—3) **Edykt.**

L. 9054. C. k. sąd obwodowy w Samborze, ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. austr. węgierskiego Banku we Wiedniu w kwocie 38663 zł. 20 ct. w. a. z pn. rozpisuje się na dzień 9 września 1880 o godzinie 10 rano w sali audencyonalnej tutejszego sądu przymusową licytacyę części dóbr Kawsko „Bezierszczyzna, Małenczyszczyzna i Baudrowszczyzna“ zwanych, w dawniejszym obwodzie Samborskim położonych i w gal. Tab. kraj. Dom. 27 pag. 447 Dom. 90 pag. 75 Dom. 78 pag. 409 Dom. 124 pag. 271 na imię śp. Stanisława Podlewskiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 80.000 złr. w. a. jednak dobra te na powyższym terminie i niżej takowej, jednakowoż nie niżej jak za 50000 zł. sprzedane będą.

Wadyum wynosi 5000 zł. i może być złożone bądź w gotówce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, lub austr. Banku narodowego lub też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu.

Reszta warunków przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych, któryby po dniu 25 listopada 1877 jakiekolwiek prawa za pośrednictwem Tabuli krajowej względem sprzedać się mających dóbr Kawsko nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub też później w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź w cale nie, bądź też nie w należytym czasie doręczone nie zostały, przez edykta i do rąk kuratora dla tychże w osobie adwokata Dr. Pawlińskiego w Samborze ustanowionego.

Sambor dnia 30 czerwca 1880.

(4498 2—3) **Edykt.**

L. 2614. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie w ilości 113 złr. 40 ct. 113 zł. 40 ct. i 1758 zł. 22 ct. odbędzie się na dniu 17 sierpnia 1880 w sądzie tutejszym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 151 w Mościskach położonej, wedle Dom. III pag. 125 n. 11 Feibusia Singera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość na na 4560 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 228 zł. w. przy oznaczonym terminie realność ta zostanie także i niżej szacunkowe, za jakąbądź cenę sprzedaną. Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem Dra Leonarda Tarnawskiego w Przemyślu.

Mościska dnia 25 maja 1880.

(4839 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3314. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 196 zł. a. w. z pn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 9 sierpnia 6 września i 11 października 1880 każdym razem o 10 godzinie przed połud. przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Grzegorza Sałamaki w Daliowie pod l. k. 11. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi wynosi 850 zł. zaś wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunkow, tudzież akt opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 8 czerwca 1880.

(4918 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 35263. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1880, 1881 i 1882, na gościńcach państwowych w bialskim okręgu budowniczym w sekcyach drogowych Biała, Wadowice i Oświęcim wykonać się mających odbędzie się w dniu 26 lipca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Białej licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w r. 1880 wykonać się mających wynosi:

w sekcyi Biała	. . .	2191 zł.	$49\frac{1}{2}$ ct.
„ Wadowice	. .	1423 „	$59\frac{1}{2}$ „
„ Oświęcim	. .	160 „	$18\frac{1}{2}$ „
razem		3775 „	$27\frac{1}{2}$ ct.

Oferty wniesione być mogą dla wszystkich trzech sekcyi razem, lecz zatwierdzone będą tylko pojedynczo, według najkorzystniejszego wyniku licytacyi. Zastrzeżenie że oferty są konkretalne uważanem będzie za nieważne.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie gdzie także oferty opiewające na sekcye zaopatrzone 50 ct. stemplem i zawierające wadyum wynoszące 5 prc. z sumy fiskalnej, przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 lipca 1880.

(4910 2—3) **Edykt.**

L. 1061. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie wiadomo czyni, iż na żądanie c. k. uprzywilowanego zakładu kredytowego włościańskiego celem wydobycia temuż bankowi stosownie do tusądowego prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 13 listopada 1877 l. 8404 należącego się resztującego kapitału 104 zł. 92 ct. w. a. wraz z procentami po 12 prc. od dnia 27 października 1873 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztami sądowemi w kwocie 7 złr. 68 ct. w. a. jako też obecnie przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 złr. 76 ct. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 304 subr. 173 w Rohatynie położonej, dłużników Józefa i Anny Winnickich własnej, w protokole z dnia 9 maja 1869 notaryalnie bliżej opisanej. Celem uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się trzy termina licytacyjne a mianowicie na dniu 30 czerwca, 14 lipca i 28 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. a. w. jako wadyum w gotówce, obligacyach państwa, w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie według ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej uwidocznionego.

Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązany będzie, całą cenę kupna wliczając w nią zakład 40 złr. a. w. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na ceny kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności za równoczesnem usunięciem z posiadania tak dłużnika jako też wszelkich najemców i dzierżawców w prowadzonym zostanie.

Jeżeli prowadzący egzekucyą zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył aniżeli jego pretensya wynosi naten czas po przedłużeniu dowodu, że zaległe podatki należytości rządowe i funduszu indemnizacyjnego jako też i takie, którym pierwszeństwo prawne przed innemi wierzytelnościami przysługuje, uiszczone zostały oddanie fizycznego posiadania nastąpi bez poprzedniego ułożenia ceny kupna na każdorazowe żądanie tegoż zakładu, zaś dekret własności wydany zostanie po rozdzieleniu ceny kupna.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn dnia 22 lutego 1880.

(4914 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2278. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34 w Woli wysockiej położonej, dłużnika Józefa i Anny Kościów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16go lipca, 13go sierpnia i 10go września, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 535 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żółkiew dnia 15 maja 1880.

(4889 2—3) **Edykt.**

L. 2813. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Iwana Kuzycza z Berezowa niżnego, że przeciw niemu wniósł Moses Horowitz pozew depr. 16 października 1879 l. 7841 o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. na który termin do rozprawy sumarycznej na 24 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnego mianowano emerytowanego kancelistę Wojciecha Kutę w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub też sądowi innego zastępcę oznajmił, inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisywać będzie musiał.

Peczeniżyn 23 kwietnia 1880.

(4591 2—3) **Edykt.**

L. 2999. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności Blümy Lipiskierowej w kwocie 22 złr. odbędzie się w dniach 5 sierpnia, 2 września i 30 września 1880 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. kons. 12 w Partyni ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Jana Wolaka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 6 czerwca 1880.

(4488 3—3) **Edykt.**

L. 1391. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie przeprowadzi w sprawie Jana Błaża przeciw Michałowi Lewickiemu pto 100 zł. a. w. z pn. w dniach 15 września, 13 października i 17 listopada 1880, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę realności włościańskiej w Łenżanach pod l. 76 położonej ciała hipotecznego niestanowiącej dłużnika własnej.

Cena wywołania 180 zł.

Zakład 18 zł. a. w.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i oszacowania wolno w sądzie przejrzeć.

Krosno dnia 13 marca 1880.

(4864 3—3) **Edykt.**

L. 10976. C. k. Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków Fedora i Anny Filipowiczów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi pod l. 831 i l. p. rc. 1195 w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu i zbudowanego na nim z miękiego materyału, frontem do ulicy prutowej domu mieszkalnego, tudzież drugiego domu mniejszego i budynku zawierającego komórki na skład drzewa w przestrzeni 755 kw. sążni c. k. Sądowi obwodowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwod. przejrzanym być może, a od dnia 1 października 1880 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się ze od d. 1 października 1880 począwszy, nowe prawa własności, czy zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 3 grudnia 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 1 czerwca 1880.

(4859 3—3) **Edykt.**

L. 2149. W dniach 5 sierpnia, 2 września i 30 września 1880 o godz. 10 rano przeprowadzone zostaną na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowe sprzedaże następujących realności, niestanowiących ciała hipotecznego:

1) realność pod l. 56 w Przecławiu Karola Przewoźniczka w szacunku 500 złr. za pretensyę 222 złr. 92 ct. w. a. z pn.

2) pod l. 50 sbr. 325 w Wampierzowie Michała Robaka w szacunku 250 złr. za prentensyę 147 zł. z pn.

3) pod l. 106 w Wampierzowie w szacunku 500 zł. Macieja Bały i masy spadkowej Jana Bały, za pretensyę 245 zł. a. w. z pn.

4) pod l. 57 w Wampierzowie Marcina i Piotra Kuligów w szacunku 400 złr. za pretensyę 178 złr. 33 ct. z pn.

5) pod l. 96 subr. 6 w Wampierzowie Wojciecha Sypka w szacunku 500 złr. za pretensyę 281 zł. 27 ct. z pn.

6) pod l. 65 subr. 85 w Wampierzowie Jana i Maryanny Pierów w szacunku 350 złr. za pretensyę 168 złr. 40 ct. z pn.

7) pod l. 173 w Wampierzowie masy spadkowej Jędrzeja Pietrasa w szacunku 350 zł. za pretensyę 196 złr. z pn.

8) pod l. 113 subr. 118 w Wampierzowie Piotra Duszy w szacunku 500 zł. za pretensyę 250 zł. z pn.

9) pod l. 41 subr. 67 w Wampierzowie Jana Kapinosa w szacunku 900 zł. za pretensyą 274 złr. 52 ct. z pn.

10) pod l. 50/6 w Wampierzowie Michała Robaka w szacunku 300 złr. za pretensyę 150 złr. z pn.

11) pod l. 4/1 w Dulczy małej Maryanny i Marcina Stopow w szacunku 300 zł. za pretensyę 137 zł. 27 ct. z pn.

12) pod l. 37 w Jamach Jakóba Dziubka i massy spadkowej Maryanny Dziubek 2 szlubu Kossowej w szacunku 700 złr. za pretensyą 178 złr. 33 ct. z pn.

13) pod l. 29 subr. 6 w Jamach Wojciecha Krawca w szacunku 1000 zł. za pretensyę 468 zł. 79 ct. z pn.

14) pod l. 18 w Glinach wielkich Kazimierza Zładucha i masy spadkowej Jana Zładucha w szacunku 1000 zł. za pretensyę 588 złr. z pn.

15) pod l. 29 w Dulczy małej Grzegorza Fijoła w szacunku 400 zł. za pretensyę 173 złr 46 ct. z pn.

16) pod l. 22 w Grzybowie Marcina Wnuka w szacunku 500 złr. za pretensyę 300 złr. z pn.

Wadyum co do każdej oddzielnie przeprowadzić się mającej sprzedaży wynosi 10 od sta ceny szacunkowej.

Akta zastawniczego opisania oraz oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rzdomyśl dnia 8 czerwca 1880.

(4854 3—3) **Konkurs.**

L. 3522. Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada kancelisty w randze XI z płacami systemizowanemi.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872. l. 98 d. p p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 lipca 1880 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 9 lipca 1880.

(4557 3—3) **Edykt.**

L. 21893. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Jana Topolnickiego, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z 7 lutego 1880 l. 3172 dozwolono intabulacyę Eliasza Londnera, za właściciela nabytej przez niego na licytacyi realności pod l. 666³/₄ niegdyś do Jana i Maryanny Topolnickich należącej i doręczono te uchwałę ustanowionemu równocześnie dla Jana Topolnickiego kuratorowi adwokatowi Dr. Horwathowi.

Lwów dnia 15 maja 1880.

(4851 3—3) **Edykt.**

L. 315 C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maciejowi Wąsowiczowi o zapłatę 137 złr. 27 ct. a. w. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 6 w Sutkowie małym położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to:

I. dnia 16go sierpnia 1880.

II. dnia 14go września 1880.

III. dnia 19go października 1880.

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Mościska dnia 10 czerwca 1880.

(4690 3—3) **Edykt.**

L. 7357. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana i Pawła Cimkiewicza z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież członków familii ks. Cimkiewicza, iż tenże testamentem z dnia 4 maja 1875 zapisał dla familii swej procent od 1000 zł.

Kuratorem dla tychże mianowano p. adw. Dr. Sleczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 6 czerwca 1880.

(4818 3—3) **Edykt.**

L 27263. C. k. sąd krajowy Lwowski rozpisuje, celem przeprowadzenia dozwolonej uchwałą sadu powiatowego S. I we Lwowie z dnia 6 czerwca 1880 L. 21384 egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 337⁴/₄ we Lwowie położonej, Wilhelminy Lang własnej, na zaspokojenie pretensyi Zygmunta Leona Finkel pto. 465 zł. z pn. 2 terminа licytacyjne mianowicie: pierwszy na dzień 23 sierpnia 1880 o godzinie 11 rano, drugi zaś na dzień 20 października 1880 o godzinie 11 rano, w sądzie krajowym w biurze Nr. 12 odbyć się mające, z tem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 4583 zł. 40 ct. w. a.

Wadyum 458 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć wolno w tusądowej registraturze.

Lwów 19 czerwca 1880.

(4852 3—3) **Edykt.**

L. 2871. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi i Michałowi Jodynak o zapłatę 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 80 w Bolanowicach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to dnia 11 sierpnia, 1 października i 26 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem,

Mościska dnia 8 czerwca 1880.

(4867 3—3) **Edykt.**

L. 26786. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Sec. I we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Rudolfa Lubbego że stosownie do prośby małżonki jego Elżbiety de Lubbe uchwałą z dnia 14 czerwca 1880 l. 26786 orzeczono, że władza ojcowska Rudolfowi Lubbemu nad małoletniemi Karoliną, Henrykiem i Ludwikiem Lubbe, przysługująca, aż do zgłoszenia się ustaje, i że dla tychże małoletnich mianuje się p. Ignacego Machnickiego opiekunem, z tem domieszczeniem, iż powyższą uchwałę doręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Drowi Malemu.

Lwów dnia 14 czerwca 1880.

(4866 3—3) **Edykt.**

L. 23782. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Tekli Borkowskiej, celem zaspokojenia należącej się jej od solidarnych dłużników Abrachama Balika względnie nieobjętej tegoż masy spadkowej i Racheli Balik resztującej sumy dłużnej 389 zł. 60 ct. w. a. z 15% odsetkami od 1 czerwca 1879 i kosztami 9 zł. 38 ct. i 46 zł., tudzież obecnie przyznanemi kosztami w kwocie 21 zł. 32 ct. w. a. dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. 612³/₄ we Lwowie położonej dłużników własnej, która odbędzie się w sali rozpraw ustnych c. k. sądu krajowego na dniu 26 sierpnia 1880 i na dniu 30 września 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2148 zł. 92 ct. w. a., zaś wadyum przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 215 zł. w. a.

Na wypadek gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 30 września 1880 o godzinie 4 po południu w senacie II.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze z jakiejkolwiek przyczyny doręczonę być nie mogły, lub którzyby po dniu 10 maja 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, do rąk kuratora w osobie adw. Dr. Skałkowskiego z substytucyą adwokata Dr. Krówczyńskiego ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 3 lipca 1880.

(4835 3—3) **Edikt.** Zl. 8150.

Am 17 August, 23 September und 26 Oktober 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die dem Wasyl Tymofij gehörigen Realität CN 20 in Myszyn zu Gunsten des Josel Haber pto 200 fl. veräußert werden.

Peczeniżyn 19 Febr. 1880.

(4696 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7698. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Wilhelma Bergera, że celem doręczenia t. s. uchwały z 14 kwietnia 1880, l. 5537 ustanowiono dlań, na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. Dr. Marksteina (z zastępstwem p. adw. Dr. Horowitza) któremu wspomnioną uchwałą doręczono.

Wzywa się przeto Wilhelma Bergera by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 23 czerwca 1880.

(4837 3—3) **Edikt.**

Zl 3178. Am 17 August, 17 September und 11 November 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags, wird hiergerichts die der liegende Maße des Michal Kuzycz, gehörigen Realität Nr. 86 in Berezów niżny zu Gunsten des Dawid Rath pto 86 fl veräußert werden.

Peczeniżyn 15 Mai 1880.

(4893 3—3) **Edykt.**

L. 1431. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Marcelego Walkowskiego jako Dmytrowi Blicharzowi pto. 37 złr. 74 ct. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 16 lipca, 13 sierpnia i 10 września 1880 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 155 i 244 w gminie glińsko położonego protokołem z dnia 28 grudnia l. 9829 zastawnie opisanego ciała tabularnego nie stanowiącego a do dłużnika Dmytra Blicharza należącego z tym dodatkiem, że gospodarstwo to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim i poniżej ceny szacunkowej najwyżej ofiarującemu za gotówkę sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 95 zł.

Wadyum 9 złr. 50 ct. a. w.

Bliższe warunki tudzież protokół egzekucyjnego zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

W Żółkwi dnia 5 kwietnia 1880.

(4885 3—3) **Edykt.**

L. 18397. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności domu komisowego banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu Dr. Kaczkowski i spółka w sumie 3000 zł. w. a. znależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lichwin górny do Pauliny Szwandowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 24 sierpnia i 24 września 1880. każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 31458 zł. 36 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1580 zł. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registaturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 24 września 1880 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele niewiadomi, którzy po dniu 15 września 1879 r. do hipoteki dóbr Lichwin górny weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszym w osobie adw. Dr. Bronisława Gałeckiego z substytucyą adwokata Dr. Febusa Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 10 czerwca 1880.

(4493 3—3) **Edykt.**

L. 3059. c. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 537 zł. 81 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Wasylowi Doskoczyńskiemu wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 6 sierpnia, 9 września i 14 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności ut. Dom Tom. I pag. 13 n. 3 i 4 haer. dłużnika własnej pod l. 21 w Głuchowcach w starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cene wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1250 zł. w. a.

Zakład wynosi 125 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, gdyby takowe nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 października 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 marca 1880 uzyskali ustanowiono p. Tomasza Abera, dla z życia i pobytu niewiadomych Tymka, Fedka, Mikołaja i Feśki Bilnskich a wrazie ich śmierci dla ich spadkobierców niewiadomych p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem

Resztę warunków licytacyjny i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 3 czerwca 1880.

(4887 3—3) **Ogłoszenie**

L. 442. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 3 sierpnia 2 i 30 września 1880 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 49 w Myślenicach położonej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Anny Hudaszkowej i spólników w sumach 130 złr. 40 ct. 130 złr. 41 ct. i 1760 złr. 99 ct. z pn. przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 4688 zł. w. a. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 468 zlr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Myślenice 25 czerwca 1880.

(4906 1—3) **Edykt.**

L. 1783. Na terminach 16 sierpnia, 22 września 1880 o 10 godz. rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 291 na Nakonecznem w Jaworowie położonej młyn „Charchalis“ zwanej do Izraela Schupheima i Wolfa Schäfera należącej, celem ściągnięcia wierzytelności Zwierzchności gminnej w Jaworowie w kwocie 750 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2700 zł. w. a. zaś na wypadek nie sprzedania odbędzie się dnia 22 września 1880 o 3 godz. popołudniu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 270 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych jeszcze zamianowany p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 31 marca 1880.

(4911 1—3) **Edykt.**

L. 2805. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do wiadomości, iż na rzecz Izraela Osterna pto. 130 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 sierpnia, 15 września i 14 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Dawida Blausteina własnej pod l. konks. 450 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć można.

O czem chęć kupienia mających z tem powiadamia się, iż na pierwszych dwóch terminach wspomniana realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Rohatyn dnia 2 czerwca 1880.

(4899 1—3) **Edykt.**

L. 16331. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 25 stycznia 1880 l. 575 w sprawie egzekucyjnej Lipy Bergwerka i Aleksandra Schorra przeciw Jakóbowi i Hendli Traugott pto. 10.000 zł. z pn. w numerach 137, 138 i 139 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, iż licytacya realności Nr. kons. 31 rynek w Drohobyczu, wskutek prośby Franciszka i Neonili Lewickich na podstawie §. 3 dekr. nad. z dnia 29 maja 1845 Nr. 889. zb. ust. sąd. wstrzymaną została.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 13 lipca 1880.

(4826 1—3) **Edykt.**

L. 2474. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 50 w Zarzyczu położonej, dłużnika Iwana Kota własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 sierpnia, 22 września i 3 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia dnia 10 czerwca 1880.

(4900 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1792. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 sierpnia 24 września i 29 października 1880 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 7/25 w Borowej górze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Semka i Pazi małż. Hukało własnej, w sprawie i na rzecz Mojżesza Arona Fister pto. 300 złr. w. a. z pn. pod następującymi warunkami:

a) Cena wywołania stanowi kwota 1145 zł. w. a. jako wartość tej realności,

b) Wadyum wynosi 114 zł. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinah urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 23 maja 1880.

(4695 1—3) **Edykt.**

L. 1946. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie p. Lische Weinbergera przeciw p. Eleonorze Bielańskiej pto. 375 złr. w. a. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż sumy 2900 złr. w. a. z pn. w stanie dłużnym dóbr Siary wykaz hipoteczny l. 86 w pozyc. 5 9 i 10 z pierwszeństwem w poz. 8 ad 7 na rzecz p. Eleonory Bielańskiej zahipotekowanej, wedle poz: 21 karty C. wprawdzie wykreślonej, jednakże z zastrzeżeniem §. 51 n. h. że moc prawa wykreślenia nastąpi dopiero z wykreśleniem nadciężarów i egzekwowanej sumy 375 złr. w dwóch terminach dnia 1 września 1880 i dnia 4 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu odbyć się mającą cenę kupna ustanawia się nominalną wartość t. j. kwotę 2900 złr. poniżej której suma 2900 złr. na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 290 złr. w. a.

Termin trzeci na którym suma 2900 złr. także niżej nominalnej wartości sprzedaną być może wyznacza się na dzień 27 października 1880 o gedzinie 9 przed południem w sądzie.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze tutejszosądowej.

O sprzedaży tej zawiadamia się wierzycieli hipotecznych a niewiadomych do rąk kuratora Adw. Dr. Olszewskiego z substytucyą Adw. Dr. Zelechowskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 12 czerwca 1880.

(4948 1—3) L. 686.

Ogłoszenie konkursu.

Rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia 1880 celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I. W powiecie Gorlickim.

A. Przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

1. w Bystry, 2 w Hańczowy, 3, w Kobylance, 4 w Lipinkach 5 w Małastowie, 6 w Ropicy polskiej, 7 w Rozembarku, 8 w Rzepienniku biskupim, 9 w Rzepienniku strzyżowskim, 10 w Staszkówce, 11 w Turzy, 12 w Uściu ruskiem i 13 w Zdyni.

B. Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: 14 w Czarnem, 15 w Klinkówce, 16 w Krywy, 17 w Losiu, 18 w Męcinie wielkiej, 19 w Nowicy (do płacy wlicza się dochód w kwocie 10 złr. z użytku 9 morgów 400 kw. sąż. gruntu), 20 w Ropicy ruskiej, 21 w Rzepienniku Marciszewskim, 22 w Rzepienniku Suchym, 23 w Szalowy i 24 w Wołowcu (do płacy w licza się dochód w kwocie 22 zł. 60 ct. z użytku 9 morgów gruntu).

II. W powiecie Grybowskim.

A. Przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 złr. (z wyjątkiem Ciężkowic) i wolnem pomieszkaniem (prócz Grejbowa) 25 w Boguszy, 26 w Brunarach wyżnich (do płacy wlicza się dochód w kwocie 20 zł. z użytku 9 morgów 122 kw. sąż. gruntu), 27 w w Ciężkowicach przy jednoklasowej szkole męskiej z płacą 350 złr. 28 w Grybowie przy szkole 4 klasowej 3 posady 29 w Kąclowy, 30 w Ostruszu, 31 w Staszkowy.

B. Przy szkołach filjalnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem 32 w Florynce, 33 w Gródku, 34 w Korzynny, 35 w Krużlowy wyżniej i 36 w Snietnicy.

W szkołach pod l. porz. 2, 5, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 24, 25, 26, 32 i 36 jest język wykładowy ruski.

O posady wyszczególnione powyż mogą kompetować i nauczycielki.

Prawo prezentowania nauczycieli na rzeczone posady przysłuża miejscowym Radom szkolnym.

Kompentenci stale na etat jeszcze nie przeniesieni, mają załączyć do podań swoich należycie ostemplowanych i we wszystkie dokumenta zaopatrzonych, dokładny wykaz służby swojej przed etatowej i płacy za czas odnosny pobranej, a potwierdzony przez dotyczące zwierzchności gminne.

W razie nie zgłoszenia się w terminie dostatecznej liczby kompetentów z przepisaną kwalifikacyą i trzechletnią praktyką o posady wymienione, obsadzi się takowe prowizorycznie abituryentami c. k. Seminaryów nauczycielskich.

Tymczasowo także nadane zostaną z początkiem sierpnia b. r. posady młodszych nauczycieli, względnie nauczycielek a) do klas równorzędnych przy szkołach 4 klasowych w Bieczu, w Gorlicach (żeń) i w Grybowie tudzież b) przy jedynastu na dwu klasowe przekształcić się mających szkołach w Bobowy w Bruśniku, w Ciężkowicach (męs. i żeń) w Kobylance, w Lipnicy, w Łużnych, w Moszczenicy, w Ropie w Sękowy i w Szymbarku z płacami wedle art. 15 tyt. II ust. szk. o które wcześnie podania wnieść należy.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej,
w Gorlicach dnia 12 lipca 1880.
Przewodniczący c. k. Starosta
Błoński.

(4947 1—3) **Edykt.**

L. 22832. C. k. sąd krajowy niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 1419 zł. 44 ct. w. a. z większej sumy 1800 zł. w. a. pochodzącej z 6% procentami od dnia 7 maja 1879 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 pr. od każdej w dniu 7 maja i 7 listopada począwszy od dnia 7 maja 1879 zapadłej lecz w terminie nie uiszczonej półrocznej raty po 90 zł. 20 ct. w. a., aż do całkowitego uiszczenia dłużnego kapitału bieżącą tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 10 zł. 11 ct. przyznanych odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 817¼ we Lwowie położonej do dłużników Franciszka i Zofii małżonków Marków należącej na rzecz galic. kasy oszczędności we Lwowie w trzech terminach t. j. dnia 12 sierpnia, 16 września i 21 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ustnych na dole, na których terminach rzeczona realność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania w kwocie 4.500 zł. w. a. sprzedaną być ma.

Gdyby realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 października 1880 o godzinie 10 w biurze Nr. 5, na którym wierzyciele pod tym rygorem stawić się mają, iż nie obecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

O tem zawiadamiamy galic. kasę oszczędności Franciszka Marka i Zofię Marka tudzież tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 16 maja 1880 na tej realności prawo zastawu uzyskali przez edykta jako też kuratora w osobie adwokata Dr. Skawrońskiego z zastępstwem adwokata Dr. Romanowskiego.

Resztę warunków mogą chęć kupienia mający w tu sądowej registraturze przejrzeć.

Lwów dnia 3 lipca 1880.

(4936 1—3) **Edykt.**

L. 7256. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 433740 93 francuskich franków z pn. przymusową sprzedaż w gal. tabuli krajowy jak Dom 77 pag. 189, 175 i 181 Dom 8 pag. 549 Dom 17 pag. 347 Dom 113 pag. 55 i odnośne pozycye zapisanych dóbr Olszany z przyległościami Chołowice, Krzeczkowa, Rokszyce i Cisowa z adwokacyą Cisowa tudzież dóbr Mielnów z przyległ. jak Dom 49 pag 199 i dotycząca pozycya zapisanych Fanny Löwenthal, Jerzego i Albertyny małż. Leufigen własnych na dniu 23 sierpnia i na dniu 23 września 1880 zawsze o godzinie 10 przed południam w tut. sądzie w drodze powszechnego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania dóbr Olszany z przyległościami stanowi cena szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400.000 złr. w. a. przyjęta a cenę wywołania dóbr Mielnów z przyl. cena szacunkowa tak samo na 34000 zł. wyprowadzona.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Przy obu powyższych terminach będą rzeczone dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane, a gdyby przy żadnym z tych terminów wspomnianej ceny nie osięgnięto, na tenczas odbędzie się dnia 27 września 1880 o godzinie 10 przed południem termin do ułożenia warunków ułatwiających, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przeglądnąć w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, dalej znanych wierzycieli do rąk własnych a nie znanych z życia i miejsca pobytu Seweryne z hr. Siemińskich, hr. Kollowrat Krakowską, Elfonsa Czermaka, Chaskla Kronfeld i Albertynę Leuffgen także przez edykta, tudzież tych, którzyby po dniu 31 maja 1880 do tabuli weszli lub z jakiego bądź powodu uchwały licytacyjnej wcześnie nie otrzymali do rąk już ustanowionego kuratora adw. p. Dr. Czajkowskiego i przez edykta.

Przemyśl 23 czerwca 1880.

(4942 1—3) **Edykt.**

L. 1159. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 13 sierpnia, 10 września i 15 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w starych Kutach pod l. k. 764 położonej, składającej się z jednego i pół morga gruntu ciała tabularnego nie stanowiącej do Jakóba Czepechy należącej na zaspokojenie pretensyi w kwocie 100 złr. w. a. z pn.

Realność ta przy pierwszym i 2gim terminie tylko za cenę szacunkową 200 złr lub wyżej, przy trzecim terminie zaś i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 200 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 26 marca 1880.

(4943 1—3) **Edykt.**

L. 7. C. k. sąd powiatowy Tłumacz podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy 49 złr. w. a. na rzecz Mordka Hübschmann odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika Michała Komanickiego własnej pod l. 264/255 w Tłumaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to w dniach 11 sierpnia, 13 września i 14 października 1880 każdym rezem o godzinie 10 rano, z tem iż rzeczona realność w dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Tłumacz 15 lutego 1880.

(4862 1-3) **ЄДЫКТЪ.**

Ч. 21517. Ц. к. судъ краевый въ Львовѣ взиває посѣдателей скраденыхъ комитетови церковному въ Олексиницяхъ ассигнатъ кассовыхъ н. к. привилъ. галиц. заведенія кредытового рустикального въ Львовѣ а именно:

1. число 5040 на 500 злр. в. а.
2. „ 17145 „ 100 „ „
3. „ 17146 „ 100 „ „
4. „ 17147 „ 100 „ „
5. „ 4887 „ 50 „ „
6. „ 4888 „ 50 „ „
7. „ 4889 „ 50 „ „
8. „ 4890 „ 50 „ „
9. „ 4891 „ 50 „ „
10. „ 4892 „ 50 „ „
11. „ 4893 „ 50 „ „

всѣхъ выставленныхъ 16 октабря 1879 на „оказнтеля“ тоже 5% ассигнатъ кассовыхъ

12. число 4664 на 100 злр. в. а.
13. „ 1089 „ 50 „ „

выставленыхъ дня 24 падолиста 1879 на „церковъ въ Олексиницяхъ“, щоби ассигнати кассови повыже подъ 1 до 13 означеніи въ протягу одного року, шести тыжденей и трехъ дней судови предложили, поневже въ противномъ случаю тіи же ассигнати кассови яко амортизовани узнани будутъ.

Львôвъ дня 22 мая 1880.

(4946 1—3) L. 6983/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady koncypisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze X klasy z systemizowanymi dla tejże poborami, a ewentualnie celem obsadzenia posady praktykanta konceptowego przy rzeczonej dyrekcyi policyi z adjutum rocznych 500 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 sierpnia 1880 r.

Ubiegający się o te posady winni w powyższym terminie wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, a względnie wprost do Prezydyum dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 16 lipca 1880.

(4945 1—3) **Edykt.**

L. 3216 C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach czyni wiadomo, iż wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4 maja 1880 l. 6552, nad osobą i majątkiem Michała Koszmana Stefanów włościanina ze Sinkowa z powodu marnotrawstwa kuratela zaprowadzoną i kurator w osobie Ołeksy Tańczyka włościanina ze Sinkowa ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 19 maja 1880.

(4656 1—3) **Edykt.**

L. 1964. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł. i 50 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 109 rep. 112 w Smólnie położonej, Hrynia Kumińczaka własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. dnia 14 września 1880 o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym jednym terminie, albo za cenę wywołania 400 zł. albo też cenę najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania można przejrzeć w sądzie.

Podbuż 22 czerwca 1880.

(4913) **Obwieszczenie.**

L. 8758. Mikołaj Kościów ze Stryhaniec uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Tymka Hnatów ze Stryhaniec.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 26 czerwca 1880.

(4939) **Ogłoszenie.**

L. 85. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Cichawka“ w obrębie c. k. sądu powiatowego Wiśnickiego położonej.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 21 lipca 1880, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Bochnia dnia 14 lipca 1880.

(4901 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2921. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 sierpnia, 17 września i 15 października 1880 odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 201 w Staremsiole położonej ciała tabularnego niestanowiącej Dmytra Podhirnego własnej w sprawie i na rzecz Zakładu kredyt. ziemskiego pto. 500 złr. w. a. z pn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 100 złr. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 750 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 12 czerwca 1880.

(4907 1—3) **Edykt.**

L. 3345. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie relicytacyę połowy realności w Kętach pod Nr. k. 100 n./272 d. położonej w sprawie Karola Singera przeciw Walentemu Tobiasiewiczowi pto. 307 zł. 7 ct. z pn. Primusowi Borgoszowi a względnie cesyonaryuszce tegoż Zofii Hechter sprzedanej w jednym terminie dnia 30 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano w budynku sądowym pod warunkami uchwałą z dnia 12 września 1879 l. 4795 przyjętemi.

Kęty 21 czerwca 1880.

(4915 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1579. C. k. Sąd powiatowy Żurawski przedsięweźmie w dniach 10 sierpnia i 13 września 1880, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż połowy realności Wasyla Kozaka pod liczbą konskr. 45 w Lachowicach położonej celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Jury Spielerowej 162 zł. 39 ct. z pn.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 569 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żurawno 3 czerwca 1880.

(4905 1—3) **Edykt.**

L. 5135. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwotach 1346 zł. 40 ct. i 3916 zł. 96 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Sokole w powiecie Liskim położonych małż. Edwarda i Eleonory Prus Studzińskich własnych, w dwóch terminach a mianowicie dnia 19 sierpnia i dnia 16 września 1880, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 11.298 zł. a. w.

Gdyby dobra te na pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 24 września 1880.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum złożyć kwotę 1129 zł. 80 ct.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl 19 maja 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 2763. (4868 3—3)

Konkurs

na posadę nauczyciela śpiewu w szkołach ludowych miejscowych w Drohobyczu.

Z posadą tą połączona jest remuneracya z funduszów tutejszej gminy miejskiej o rocznych 500 zł. w. a. bez prawa da zaopatrzenia w razie przejścia w stan spoczynku tudzież obowiązek udzielania nauki śpiewu w miejscowych szkołach ludowych przez 10 godzin tygodniowo.

Pod nia odnośnie z wykazaniem dowodu uzdolnienia należy wnieść w tutejszej Zwierzchności gminnej w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia tego konkursu.

Pierwszeństwo mieć będą muzycy mający uzdolnienie udzielania nauki gry fortepianowej lub na instrumentach smyczkowych.

Od Zwierzchności gminnej
Drohobycz 9 lipca 1880.

MORELE

włoskie

deserowe i na kompoty

rozseła najstaranniej handel

Stan. Markiewicza

we LWOWIE w Rynku l. 42.

(4604 7—10)

(4920 1—3) Liczba 1095.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomu gminy miasta Trembowli na czas trzyletni, to jest: od 1go stycznia 1881, do 31 grudnia 1883, odbędzie się w Urzędzie gminnym miasta Trembowli na dniu 9 sierpnia b. r. o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w przepisany zakład, które najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia powyższego wniesione być mają.

Wrazie gdyby na powyższym terminie skutek osiągniętym nie został, odbędzie się na dniu 23 sierpnia r. b. druga, a na dniu 13 września r. b. trzecia licytacya w powyższy sposób i w godzinach wyż oznaczonych.

Za cenę wywoławczą postanawia się dotychczasowy czynsz dzierżawny rocznie 2040 zł. a. w. z dodatkiem 1000 sztuk płyt chodnikowych bezpłatnie na użytek miasta.

Zakład wynosi kwotę 250 zł. a. w.

Warunki licytacyjne mogą być w urzędzie gminnym miasta Trembowli zawsze w godzinach urzędowych przejrzane.

Z Urzędu gminnego k. w. miasta
Naczelnik gminy
Zawadzki.

Trembowla dnia 11 lipca 1880.

(4872 3—3) L. 1486

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 2 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w urzędzie gminnym król. miasta Stryja publiczna licytacya, celem wydzierżawienia dóbr miejskich Duliby i Grabowce, z miastem Stryj bezpośrednio graniczących, na przeciąg lat 9, a względnie 12, począwszy od 1 kwietnia 1881.

Licytacya odbędzie się ustnie, przyjmywane jednak będą do chwili zamknięcia licytacyi ustnej, także pisemne oferty, w należyte wadyum zaopatrzone.

Cenę wywołania stanowi czynsz dzierżawny roczny w kwocie 5.801 złr. w. a.

Wadyum wymaga się w kwocie 1500 złr. w. a.

Warunki licytacyi mogą być w registraturze urzędu gminnego przejrzane.

Magistrat król. miasta.
Stryj dnia 8 lipca 1880.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**

w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Agronom

kawaler, praktycznie i teoretycznie uzdolniony **poszukuje posady** odpowiedniej.

(4927 1—3) **S. N. Tarnoruda** p. r.

Morele

od **1** zł. **50** ct. do **3** zł. **100 sztuk** wysełą codziennie pocztą za zaliczką w koszykach po 5 kilo

Tomasz Gurowicz

VII Grosse Nussbaumgasse Nr. 13
Budapest. (4785 4—4)

Okólnik.

Dwukrotne wezwanie PP. Korespondentów do uregulowania rachunków z rozsprzedanych akcyj Towarzystwa nie odniosło pożądanego skutku. Nalegania na przyspieszenie zakupu i rozlosowania dzieł sztuki, wreszcie narzekania Członków na opóźnioną rozsyłkę premij, stawiają Dyrekcyę w konieczności przypomnienia Tym, którzy dotąd należytości za akcye nie uiścili, iżby rachunki z Towarzystwem **najdalej do 28 b. m.** pokończyli — ostrzegając, iż pozostawienie tego terminu bez skutku narazi Akcyonaryuszów stosownie do §. 10 statutu na utratę zapewnionych korzyści.

Kraków dnia 14 lipca 1880.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

(4971 1—3)

Konkurencya!!

przez najskrupulatniejszą

rzetelność

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. **6**

we Lwowie

jedyny wyłączny skład

Herbaty rossyjskiej

Zamówienia uskut. sumiennie także za pobran. poczt. franko opakowane.

(3784 8—12)

L. Haase

dyplom. weterynarz

leczy wszelkie choroby u zwierząt domowych. ADRES: **Lwów, ul. Pańska l. 6,** (gdzie drukarnia pana Budweisera).

(4933 2—3)

Do wydzierżawienia.

od 1 marca 1881 majątek **Dmytrowice** — o pół mili od stacyi kolejowej Sądowa Wisznia — o trzech folwarkach dostatecznie zabudowanych, z przestrzenią **445** morgów pszennej roli, **128** m. łąk, z prawem propinacyi w czterech karczmach — z młynem amerykańskim. — Kaucya 5.000 zł. w. a — Majątek obejrzeć można każdego czasu, a o bliższe warunki proszę zapytywać listownie franco pod adresem: Wny Pan *Mandyk* rządca dóbr hr. Stanisława Konarskiego, o. p **Dubiecko.**

(4970 1—4)

(4873 3—3) Liczba 598.

Ogłoszenie.

Dyrekcya stanisławowskiej kasy oszczędności na mocy §. 15go Statutu wypowiada następujące wkładki:

1)	książeczkę Nro 2032, stronica 2101 na imię Jenty Herdan na . .	4073 zł. 88 ct.
2)	Nro 2303, stronnica 2421 na imię Herdan Jente na sumę . . .	3000 „ — „
3)	Nro 830 stronnica 835 na imię Jana Jachno na	759 „ 75 „
4)	Nro 3110 stronnica 3523 na imię Jana Jachno na	9839 „ 50 „
5)	Nro 1441 stronnica 1445 na imię Itty Littmann na	6494 „ 43 „
6)	Nro 1713 stronnica 1759 na imię stryjskiej kasy oszczędności na .	1048 „ 42 „
7)	Nro 1897 stronnica 1957 na imię stryjskiej kasy oszczędności na .	1048 „ 42 „
8)	Nro 1903 stronnica 1963 na imię stryjskiej kasy oszczędności na .	1048 „ 42 „
9)	Nro 3641 stronnica 4204 na imię Salamona Honigsberga na	4000 „ — „

Zawiadamiając o tem interesowanych, wzywa się ich aby powyższe wkładki z upływem §. 14 i 15 Statutu wyznaczonego licząc od dnia 1go ogłoszenia tego edyktu terminu wypowiedzenia tem pewniej odebrali, ile że po upływie tego terminu dalsze oprocentowanie ustanie.

Dyrekcya kasy oszczędności
Stanisławów 12 lipca 1880

Nasienie Rzepy pastewnej

z świeżego zbioru otrzymał i poleca

Główny Skład Nasion

Teofila Łuckiego

We LWOWIE, plac Halicki l. 35, w gmachu Banku hipotecznego.

Pasy z skór belgijskich do Maszyn i Młocarń każdej szerokości, z najlepszego materyału, tudzież **rzemyki i spinki** do szycia i łączenia pasów.

Pasy parciane (konopne) silne, **Oliwa do Maszyn, Smarowidło belgijskie do Osi.**

Bundy do podróży, Sukna łańcuckie, Koce i Sukna podłogowe czystowełniane.

Po miernych cenach.

(4711 4—4)

Już otrzymał

Świeże

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne

J. Ihnatowicz

ulica Kopernika l. 3

Równocześnie mam zaszczyt uwiadomić szan. Publiczność, że jak przedtem tak i tego roku otworzyłem

Pawilon w ogrodzie Pojezuickim

dla częściowej sprzedaży wód mineralnych zimnych i ogrzanych, oraz kumysu, soli karlsbadzkiej, marienbadzkiej, wody sodowej, pierników itp.

Pawilon otwarty codzień od 6 do 9 wieczór.

Polecam łaskawym względom szan. Publiczności mój zakład

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi, chemik sądowy.

(3090 11—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.